

Marszałek Iwan Koniew na akademii w HiL

Wręczenie sztandaru dla zakładowego koła ZBoWiD



Powitanie marszałka I. S. Koniewa u bram huty.

Uroczysta akademie, która odbyła się w Hucie im. Lenina 18 bm. w XX rocznicę wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką, zgromadziła w sali teatralnej nadkomplet publiczności. Owacyjne oklaski powitały wchodzących na salę gości hutników, a przede wszystkim wyzwoliciela Krakowa, bohatera ZSRR marszałka I. S. Koniewa. Udział w akademii wzięli ponadto: konsul radziecki w Krakowie tow. M. P. Wolkow, sekretarz KKM PZPR tow. Jan Skiba, I sekretarz KD PZPR tow. Andrzej Kasprzyk, wiceprzew. Prezydium RN m. Krakowa tow. Zdzisław Górski, przew. Prezydium DRN w

Nowej Hucie tow. Stanisław Cichocki.

Akademie zagaił I sekretarz KF, poseł tow. Zbigniew Jakus, po czym głos zabrał przewodniczący Zarządu ZBoWiD w Nowej Hucie tow. Wiesław Uchto. W obszernym referacie przedstawił on rozwój wypadków w pamiętnych dniach styczniowej ofensywy Armii Radzieckiej przed 20 laty. Dzięki rozgromieniu faszystów, dzięki wyzwoleniu Polski — mogliśmy wkroczyć na nową drogę socjalistycznego budownictwa w kraju. Dzięki temu powstała też nasza huta — potężny kombinat, w którym odbywa się akademie. Chwała za to i wieczna wdzięczność dla Armii Wyzwolicieli i jej

marszałka — honorowego obywatela Krakowa I. S. Koniewa.

Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali następnie zebrani przemówienia naszego dostojnego gościa — radzieckiego marszałka. Tym bardziej, że było to mocne, serdeczne i nadzwyczaj bezpośrednie przemówienie — wygłoszone zupełnie bez korzystania z przygotowanego konseptu. W pamięci utkwiły zwłaszcza słowa o obrazie Krakowa jak i ukazał się marszałkowi 20 lat temu w mroźny styczniowy dzień, kiedy miasto otrzymywało wolność. Dalej, słowa o nie naruszalności naszych granic państwowych, za które przelewali krew żołnierze radzieccy i których zdecydowanie bronić będą wojska państw sprzymierzonych w Układzie Warszawskim. Niech żyje pokój! Nigdy więcej wojny, nigdy pożogi i zniszczeń! Gorącą, serdeczną owacją przyjęto przemówienie marszałka Koniewa, któremu wręczono następnie — na pamiątkę pobytu w hucie — obraz olejny kombinatu oraz wiązanki kwiatów.

Z kolei odbyło się wręczenie sztandaru zakładowej organizacji ZBoWiD w hucie, sztandaru ufundowanego przez załogę huty i Radę Zakładową HiL. Sztandar wręczyli przewodniczący tow. Kazimierz Wajnbierciowski — dyrektor naczelny HiL tow.

(Dokończenie na str. 2)



A oto uroczysty moment przekazania sztandaru zakładowemu kołu ZBoWiD w naszej hucie.



Wręczenie dostojnemu gościowi upominku — obrazu kombinatu. Foto: JÓZEF BROZEK

Dziś w numerze

- Najmniejsze środki — największy efekt — str. 3
- KSR budowniczych huty — str. 4
- Wspólny cel czy rozbieżne interesy? (II) — str. 4

GŁOS NOWEJ HUTY

Rek IX Nr 3 (424) Kraków, 23 I. — 29 I. 1965 r. Cena 50 gr.

Dyskusja nad PLANEM 5-LETNIM

Hutnicy zgłaszają dalsze wnioski i postulaty

Załoga HiL nadal dyskutuje nad projektem 5-latk. Obecnie odbywają się zebrania oddziałowych Organizacji Partyjnych, na których dyskutuje się plany produkcyjne i wskaźniki techniczno-ekonomiczne proponowane w planie alternatywnym dla huty na okres pięcioletnia. W czasie tych zebrań — podobnie jak to było w grupach partyjnych — zgłaszane są liczne wnioski, uwagi i postulaty załogi.

Oto relacje z kilku zebrań OOP jakie odbyły się ostatnio w naszej hucie.

Żywo toczy się dyskusja nad planem 5-letnim w ZK. Poprzedziło ją powołanie trzech zespołów: koordynacyjnego, do spraw techniki oraz do spraw ekonomicznych. W pracach zespołów wyróżnia-

ją się szczególnie tow. J. Zych, kierownik działu ekonomicznego ZK, tow. I. Warkowski oraz W. Piezonka. Dyskusja rozpoczęła się jeszcze w drugiej połowie grudnia, po małej KSR.

Otwarte zebrania grup partyjnych zostały już zakończone, a szeroko prowadzona na nich dyskusja nad planem pięcioletnim przyniosła wartościowe wyniki w postaci cennych wniosków.

Po zakończeniu zebrań grup trwa obecnie dyskusja na posiedzeniach OOP. I tak np. szereg bardzo istotnych spraw w związku z planem pięcioletnim poruszono na zebraniu OOP K-2, które odbyło się w środę z udziałem I sekretarza KZ PZPR tow. J. Węgl. Jak wynika z podanych przez z-cę kierownika wydziału inż. K. Dudka ramowych wytycznych pięcioletniej w ZK, w okresie tym będzie już czynnych dwaście baterii (baterie nr 9 i 10 wejdą do eksploatacji w br. nr 11 i 12 w r. 1970). Napięte, lecz w pełni wykonalne zadania planu pięcioletniego załoga Koksowni może zrealizować tylko przy niesłabnącej mobilizacji, zachowaniu uzyskiwanej obecnie jakości koksu, stałym usprawnianiu i bezwzględnym przestrzeganiu dyscypliny technologicznej

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dyskusja nad opracowaniem projektu planu 5-letniego trwa, odbywają się w wydziałach zebrania oddziałowych organizacji partyjnych, o których piszemy w numerze. Uzupełnieniem prowadzonej w kombinacie kampanii będzie niewątpliwie nasz wywiad z sekretarzem KF PZPR tow. LEOPOLDEM KOWAREM, Sekretarza Komitetu prosimy o wypowiedź na temat jego resortowych zainteresowań.

— Jakie towarzysz widzi najważniejsze sprawy w zakresie działalności informacyjno-propagandowej, w okresie dyskusji nad założeniami planu 5-letniego?

— Prowadzenie każdej społecznej dyskusji nad istotnym dla kraju problemem jest uwarunkowane dokładną znajomością przedmiotu dyskusji, lub też wyrażając się bardziej szczegółowo — wiedzą, jaką posiadają jej uczestnicy o danej sprawie. Dlatego wydaje mi się, że w pierwszej fazie dyskusji konieczne jest szerokie rozwinięcie działalności informacyjnej we wszystkich jej formach.

Istotnym punktem wyjściowym w prowadzonej kampanii jest przede wszystkim poglądowe, plastyczne przedstawienie cyfr i wskaźników, które by w sposób jasny i zrozumiały dla każdego, ilustrowały zadania, jakie są do wykonania w poszczególnych zespołach roboczych czy oddziałach produkcyjnych.

— Prosimy o bardziej szczegółowe zapoznanie nas z formami informacji i propagandy poglądowej,

które winny być u nas stosowane w kampanii opracowania zadań na 5-latkę?

Informacja winna wyprzedzać pracę organizacyjną

— Ilustrując wskaźniki 5-latkę należy przede wszystkim korzystać z różnego rodzaju plansz i wykresów. Rzecz jasna nie chodzi tu o jakieś wyszukane „plastyczne arcydzieła”. Trzeba jednak w dostępnych formach pokazywać kształtowanie się planów produkcji w poszczególnych latach, podstawowych wskaźników techniczno-ekonomicznych, planowanego wzrostu wydajności pracy itp. Jednakże oddziaływanie na załogę nie ogranicza się

tylko do zawieszania w wydziałach plansz ilustrujących wskaźniki produkcji. Sprowadzenie do tego informacji nie gwarantowałyby świadomego działania załogi. Chodziłoby o to, aby robotnik wiedział dla czego w danym roku ma akurat produkować tyle, a nie mniej czy więcej.

Podstawowym warunkiem rzetelnego przygotowania załogi do dyskusji nad 5-latką jest zaznajomienie każdego robotnika czy inżyniera z przypadającymi zadaniami, przede wszystkim poprzez „żywe słowo”. Dlatego ważną sprawą jest szczegółowe wyjaśnienie założeń proponowanych zadań, w konfrontacji z istniejącymi zdolnościami produkcyjnymi i możliwościami technicznymi. Wymaga to poważnej pracy aktywnej gospodarczej i kierowniczego. Dopiero takie przygotowanie dyskusji, zobrazowanie i omówienie szczegółowych danych, umożliwi uzyskanie realnych efektów.

Dużą pomocą mogą w tym służyć punkty konsultacyjne, jakkolwiek wiem, że niektórzy towarzysze nie mają przekonania do tej formy. Mnie się jednak wydaje, że wciągając się w dyskusję załoga, z powodzeniem może korzystać z wiadomości uzupełniających, które można uzyskać w punktach konsultacyjnych. Powiedziałbym więcej: powodzenie punktu konsultacyjnego roku, do I ligi zakwalifikowane zostały zespoły: Za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Najlepsze życzenia „Dziennikowi Polskiemu”

„Pierwszy numer dziennika pt. „Dziennik Krakowski ukazał się 24 stycznia 1945 roku.”

„Pierwszy numer „Dziennika Polskiego” ukazał się 4 lutego 1945 roku.”

„Do dnia dzisiejszego ukazało się 6.521 numerów „Dziennika Polskiego”.

Ten piękny jubileusz 20-lecia pisma i pracy wydającego go zespołu redakcyjnego, krakowscy czytelnicy „Dziennika” na pewno powitają z sympatią i wyrazami uznania. Pismo wrosło bowiem w tradycje naszego miasta i stanowi istotny czynnik w ożywianiu i pobudzaniu jego życia społecznego i kulturalnego.

Nie ma większej satysfakcji niż zdobycie sobie stałego i wiernego kręgu czytelników. Zespół redakcyjny „Dziennika Polskiego” może się słusznie pochwycić dużymi w tej mierze sukcesami.

Zycząc Kolegom Redaktorom z „Dziennika” jeszcze owocniejszych dwudziestu następnych lat, osiągnięć w kształtowaniu socjalistycznej postawy, myśli i społecznej praktyki — jesteśmy przekonani, że wyrażamy tym samym opinię nie tylko naszą, lecz i nowohuckich czytelników.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „GŁOSU NOWEJ HUTY”

XII SPARTAKIADA HiL

Rozpoczynają siatkarze

XII Spartakiada trwa już od szeregu tygodni. Bezpośrednio po zakończeniu Spartakiady 1964 roku, na pływalni Wisły w Krakowie rozpoczęły się kursy nauki i doskonalenia pływania, połączone z treningami do zawodów finałowych. Ale zaszczyt rozpoczęcia cyklu zawodów finałowych przypadł w udziale siatkarzom. W najbliższy wtorek rusza pierwsza liga siatkówki a w środę druga liga.

Zgodnie z wynikami ubiegłego roku, do I ligi zakwalifikowane zostały zespoły: Za-

kład Koksochemiczny, Dyrekcja Techniczna, Walcownia Drobna, Stalownia, Walcownia Zimna, Odlewnia, Dyrekcja Inwestycji, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny, Zakład Materiałów Ogniotrwałych i Wielkie Piece. W II lidze natomiast grać będą: Główny Energetyk, HPR, Walcownia Gorąca, Walcownie Wstępne, Transport Kolejowy, Wydział Rur, Stalownia Konwertorowo-Tlenowa, Wydział Remontu Maszyn, Odlewnia Wlewnic. Jedno miejsce w II lidze jest jeszcze wolne —

(Dokończenie na str. 2)

Informacja winna wyprzedzać pracę organizacyjną

(Dokończenie ze str. 1)

sultacyjnego, może być nieraz miernikiem przygotowania problemowej dyskusji. Dlatego też Komitet Fabryczny partii przywiązuje dużą wagę do zorganizowania tych punktów.

— Czy punkty konsultacyjne wyczerpują omawiane przez nas formy pracy informacyjno-propagandowej?

— Trzeba realnie oceniać naszą załogę. Wielu pracowników, mimo, że nie ma pełnej znajomości spraw związanych z przedmiotem dyskusji, nie chce korzystać z punktów konsultacyjnych, gdyż wywaja im się, że zagadnienia o które chcieliby zapytać, są może dla innych śmiesznie proste. Stąd też woleliby oni korzystać z anonimowej formy zapytań.

Przewidzieliśmy możliwość takiej sytuacji. Dlatego też zachęcaliśmy organizatorów dyskusji do umieszczania w wydziałach tzw. skrzynek pytań.

— Tak zorganizowana propaganda oraz informacja w zakresie zadań 5-latkki powinna już teraz przynieść efekty...

— Reprezentuję pogląd, że efektów tak przygotowanej ofensywy propagandowej należy spodziewać się z pewnością.

KOMUNIKAT

Podajemy do wiadomości, że Dział Socjalny Huty im. Lenina (Centr. Adm. bud. „S” klatka B pokój nr 19, telefon 43-03) rozpoczął przyjmowanie podań o przyjęcie do pracy na koloniach letnich HIL w roku 1965.

Równocześnie przypominamy, iż termin składania podań upływa z dniem 15. III. 1965 r.

nym opóźnieniem. Przyczynę braku efektów już „na dziś” widzą w tym, że aktywny polityczny i gospodarczy zajął się głównie organizacyjną stroną dyskusji. Tymczasem rezultaty jej bez propagandowego przygotowania, nie mogą być zadawalające. Np. brygadzje robotników trudno wystąpić z konkretnymi wnioskami w zakresie podniesienia wydajności agregatu, jeżeli nie będzie dokładnie znać zadań przypadających na poszczególne lata.

wnioskami w zakresie podniesienia wydajności agregatu, jeżeli nie będzie dokładnie znać zadań przypadających na poszczególne lata. (A to, rzecz jasna, łączy się z działalnością informacyjno-propagandową).

Kończąc pragnę zwrócić uwagę na sprawę najważniejszą, która winna określać wszelką działalność propagandową czy informacyjną. Chodzi o to, żeby propaganda zawsze wyprzedzała pracę organizacyjną.

20 bm. egzekutywa KF PZPR w Hucie im. Lenina omawiała pracę organizacyjną partyjną w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. W obradach brał udział przedstawiciel partyjny i gospodarstwa kierownictwa ZMO. Podstawą do dyskusji stała się obszerna informacja opracowana przez towarzyszy z ZMO, informacja dr inż. A. Kolano przedstawiona ze stanowiska Komisji ds. Techniki oraz wprowadzenie I sekretarza

Z egzekutywy KF PZPR

Dobra opinia zobowiązuje

KZ z ZMO tow. A. Antosza, połączone z odpowiedzią na pytania dotyczące pracy organizacji partyjnej i jej udziału w działalności produkcyjnej zakładu.

Zabierający głos w dyskusji towarzysze m. in. — Kuraś, Bieda, Śmiełkowski, Wróbel, Najduchowski i Kołomyjski, wypowiadali się na temat pracy partyjnej, jak i udziału członków organizacji w działalności gospodarczej, aktywizacji w dyskusji nad projektem zadań na 5-latkę itp.

Ogólnie podkreślano, że organizację partyjną w ZMO cechuje dobry styl pracy; podejmowaniu uchwał i zgłaszaniu wniosków na zebraniach towarzyszy kontrola wykonania. Jednym słowem zalicza się ona — także z uwagi na umiejętne współdziałanie z kierownictwem gospodarczym zakładu i właściwe sprawowanie swej kierowniczej roli — do lepszych w naszym kombinacie. Nie pominięto także braków, trudności oraz słabszych stron w pracy.

Zbyt wysokie są jeszcze koszty remontów. Istnieją poważne trudności w zabezpieczeniu w części zamiennych. Są braki i niedomagania w transporcie. Pozostawia niemało do życzenia jakość wyrobów. W dyskusji zgłoszono w ZMO 253 wnioski do wewnętrznej realizacji (przez zakład), z czego ok. 90 proc. już zrealizowano.

Zabierając m. in. głos naczelny dyrektor HIL tow. B. Kołomyjski wyjaśnił wiele spraw o charakterze gospodarczym. Trzeba dążyć np. nadal do możliwie najlepszego wykorzystania własnego

go warsztatu remontowego. Jeżeli chodzi o transport samochodowy, to być może, że pewną pomoc ZMO otrzyma.

Wyniki obrad zsumował sekretarz KF PZPR tow. W. Zołnierkiewicz. Oceniając pozytywnie przebieg dyskusji i zgłoszone w czasie jej trwania wnioski, uwagi oraz propozycje, podkreślił on, iż korzystna w zasadzie opinia o organizacji w ZMO zobowiązuje do utrzymania dotychczasowej aktywności w pracy partyjnej i na froncie działalności gospodarczej. Szczególnie wiele uwagi wymaga dążenie do podnoszenia jakości produkcji. Pomocą w pracy organizacji i KZ będzie z pewnością uchwała, którą opracuje się w wyniku obrad, złożonych informacji oraz dyskusji. (W)

Hutnicy zgłaszają dalsze wnioski

(Dalszy ciąg ze str. 1)

oraz poprawie jakości remontów.

Bardzo rzeczowa była dyskusja koksowniców z K-2. M. in. tow. B. MIARECKI zwracał uwagę na niebezpieczeństwo korozji na bateriach 9 i 10, oraz konieczność odpowiedniego przygotowania do ruchu elektrowozów. Tow. Zmuda kładł nacisk na problem wczesniejszego przygotowywania części do wymiany podczas remontów. Omawiali tę sprawę również inni dyskutanci. Wiele wypowiedzi poświęcono ponadto trudnościom transportowym w nocy, dotkliwe odczuwanym w wypadku awarii i konieczności dowiezienia cięższych elementów. Nie pominięto również warunków pracy załogi, mówiono o wadliwym rozwiązaniu natrys-ków w łączni, następnie o niesprawnieniu dotąd dostaw kawy.

Zebranie zakończył uwagi I sekretarza KZ tow. J. Węgla, który położył nacisk na najistotniejsze zadanie pięcioletki dla koksowniców, mianowicie uzyskanie nie tylko zaplanowanej produkcji, ale również utrzymanie się na poziomie najwyższej jakości. W najbliższych latach spodziewać się można znacznej poprawy w sytuacji remontowej w ZK, przy czym trzeba będzie zwrócić również uwagę na lepsze wykorzystanie służby ruchu do prac remontowych. Bardzo istotne jest przygotowanie kadr dla nowouruchamianych obiektów ZK. Wszystkie zgła-

szane przez załogę wnioski będą szczegółowo rozpatrzone przez kolektyw kierowniczy wydziału. Dalsze postulaty związane z planem pięcioletnim można zgłaszać w czynnych w ZK punktach informacyjnych. (ik)

Ludzie gromadzili się wolno, zajmując — jak to zwykle bywa — miejsca w ławkach na końcu sali. Nic nie zapowiadało ożywionej dyskusji, przeciwnie. Wyglądało na to, że większość zebranych liczy na jak najszybszy koniec otwartego zebrania partyjnego, siedzieli w zapłetych piaseczkach, szalikalach. To było typowe. Natomiast zupełnie nietypowe było wprowadzenie inż. Pilcha — kierownika Formiarni, który zapoznał zebranych z zadaniami pięcioletki. Nie czytał szablonowego referatu, zerkał wprawdzie w zapiski, ale większość cyfr miał — w głowie. Wyglądało to na rozmowę, jaką prowadzi się z dobrymi znajomymi.

A więc jakie są zadania? Punktem wyjścia muszą tu być wyniki roku 1963, kiedy po wielu latach, w których produkcja wynosiła 6 tys. ton — nastąpił wzrost do 10.500 tys. ton. Wzrost produkcji w pięcioletce nastąpi w niemal wszystkich, po za wlewkami, asortymentach. A więc w stali elektrycznej, (dzięki zamontowaniu pieca indukcyjnego), w odlewach stalowych, stali na odlew. Uzysk ze stali płynnej kształtować się powinien przez wszystkie lata w granicach 68 proc. Równie ważny wskaźnik to wydajność na jednego robotnika formiarni i oczyszczalni. Łączy się z tym ściśle wzrost zatrudnienia. Należy tu wziąć również pod uwagę, że plan pięcioletni przewiduje w roku 1967 wprowadzenie ruchu czterobiegowego (w tym momencie na sali zapanowało poruszenie — nie dziwnego, korzyści płynących z tej for-

my pracy nie trzeba uzasadniać).

Jak łatwo przekonać się z podanych przedtem cyfr — wzrost produkcji nastąpić ma w grupie odlewów utrudnionych, co łączy się z kolei z koniecznością wprowadzenia dodatkowych urządzeń. Wiadomo jednak napewno, że stara gwardia pierwszych obiektów produkcyjnych hut — nie zawiedzie.

Komisja Koordynacyjna i trzy komisje branżowe: techniki i organizacji, ekonomiki i produkcji oraz ds. zatrudnienia, plac i spraw socjalno-bytowych — powołane zostały w Odlewni Staliwa, aby zając się rozpatrzeniem wszystkich wniosków zgłoszonych przez załogę, a w dalszej kolejności — zabezpieczeniem wykonania planu pięcioletniego.

Kiedy prowadzący zebranie sekretarz OOP — LEON MACHECKO wypowiedział sakramentalne słowa: otwieram dyskusję, oczekiwaliśmy długiej, nużącej przerwy zwykle po nich następującej. Na ogół przewodniczący zebrania długo muszą namawiać do zabrania głosu, czasem argumentując to dość nieoczekiwany sposób: „mówcie towarzysze, to wcześniej wyjdziemy”. A tu na dyskusjantów nie trzeba było czekać. Pierwsze wrażenie okazało się nietrafne. Pozory mylą. Ludzie mówili spokojnie, z rozważą, dobierając odpowiednich słów, które choć nie zawsze przychodziły im gładko — trafiały jednak w sedno sprawy.

Wypowiedzi tow. tow. Banasika, Czubił, inż. Zbroi, Miki, Morysia, Kunysza, Gajdka, Buckiego, Peszki, Podłęskiego, Palki, Kusia, Gardziela i inż. Pilcha — nie sposób zrelacjonować w krótkiej informacji. Ogólnie stwierdzając dotyczyły one za małej ilości godzin przeznaczonych na remonty i naprawy części zamiennych, warunków hbp, niewystarczającej ilości żarzków, suwnic, ciemoty w rdzeniarni, transportu wewnętrznego, skoordynowania pracy modelarni z formiarnią, warunków socjalnych, o których mówi się tu od lat ciągle w czasie przyszyliśmy.

Apel poległych

Koło ZBoWiD w Hucie im. Lenina zawiadamia, że 29 bm. o godz. 17 przed pomnikiem ofiar faszyzmu w Grębawie odbędzie się apel poległych. Uroczystość związana jest z 20 rocznicą wyzwolenia Ziemi Krakowskiej. Organizatorzy liczą na liczny udział w tej uroczystości mieszkańców Nowej Huty, pracowników HIL i młodzieży szkolnej.

Marszałek Koniew na akademii w Hucie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Bohdan Kołomyjski i przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Stefanik.

Liczni pracownicy hut — byli żołnierze i partyzanci udekorowani zostali odznaczeniami przyznawanymi im przez Radę Państwa. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polonii otrzymał Leon Czopek. Krzyż Walecznych — N. Bielecki, R. Buczak, W. Bujak, J. Chrostek, T. Dębowy, P. Kurylo, T. Pitula, R. Rafalski, M. Rangosz, K. Sanojca, P. Sciechowicki i R. Urbanowicz. Srebrny Medal Zasłużonym Na Polu Chwały — S. Adamecyk, J. Janina Dudek, Jadwiga Solarz, A. Winogrodzki, Brązowy Medal Zasłużonym Na Polu Chwały — W. Józwin, J. Piiber, W. Popko, Krzyż Partyzancki — K. Morawski, Medal Zwycięstwa i Wolności — D. Dudek, W. Michałski, W. Stanisławski, Stefania Jaszczkowska. Ponadto udekorowano Jadwigę Uchto Odznaką Budowniczego Nowej Huty.

Akademii zakończyła część artystyczną w wykonaniu zespołów i solistów ZDK HIL (relację o tych występach zamieszczamy na str. 8 w rubryce w obiektywie) oraz artystów scen krakowskich. Marszałek Iwan Koniew i towarzysze ma osoby udali się na zwiedzanie kombinatu. (jd)

W jakiej wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 20 BM. WŁ.

Table with columns: Zakł. Mat., Ogalotrw., wyroby szamatowe, wyroby zasadowe, dolomit prażony, wapno palone, Zakład Koksowniczy, koks ogółem, koks wielkopieć, smoła, benzol, siarczan amonu, Aglomerownia, Wielkie Piece, Wydział Przerobu Żuźla, żużel granul., żużel pumeksowy, Stalownia, Wdż. Walcownie Wstępne, kesiska, prod. gotowa, kesy, prod. gotowa, Walcownia Gorąca Błach, prod. sur., prod. gotowa, Walcownia Zimna Błach, blacha czarna, prod. gotowa, blacha ocynkowana, prod. gotowa, blacha ocynow. ogn., prod. gotowa, blach ocynow. elektr., prod. gotowa, blacha trafo, Wydział Rur Zgrzewanych, rury prod. surowa, prod. gotowa, profile gięte, Walcownia Drobnych Profilii, profile prod. sur., prod. gotowa, drut prod. surowa, prod. gotowa, Wdż. W-1 prod. og., Wdż. W-1 stal elektr. sur., Kuźnia wyroby kute, odkuwki swob. kute, Wdż. W-3 prod. og., WKS, Siłownia, Odlewnia Staliwa.

wymagająca szybkiego przeciwdziałania. Plan miesięczny powinien być jeszcze urotworzony. Wrosły również zażęłości załogi Walcowni Gorącej Błach. W tej chwili niedobór wydziału wynosi 3.185 ton blachy. Nie wykonano również planów pozostałe wydziały walcownicze. I tak np. walcownicy z Walcowni Zimnej Błach mają niedobór wynoszący 2.204 ton blachy czarnej, 410 ton blachy ocynkowej, 49 ton blachy ocynowanej ogniwio i 625 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Nawet Wydział Rur Zgrzewanych, który od początku roku pracował bardzo dobrze wykazuje obecnie wahanía rytmiczności. Jego niedobór — mały bo mały — wynosi jednak 23 km rur. Pozostało już tylko kilka dni stycznia. Należy zrobić wszystko, aby wykorzystać je dla pełnego zlikwidowania istniejących zażęłości i zamknięcia miesiąca dodatnim bilansem.

Są jednak wydziały pracujące dobrze, wykonujące z nadwyżką swoje plany. Zalicza się do nich przede wszystkim Aglomerownia (5.205 ton nadwyżki spieku), Wydział Przerobu Żuźla (470 ton nadwyżki żuźla granulowanego i 1.462 ton pumeksu), Stalownia (ponad 8 tys. ton nadwyżki stali), Wydział Walcownie Wstępne, który jako pierwszy „wyszedł” z niedoborów i obecnie zaczął gromadzić na swym koncie nadwyżki. Plany wykonywane są w obu asortymentach: kesisk i kesów. Dobrą pracą wyróżnia się ponadto załoga Walcowni Drobnych Profilii i Drutu, Siłowni, Wydziału W-1. (jd)

XII Spartakiada HIL

(Dokończenie ze str. 1)

Rozgrywki siatkówki odbywać się będą w sali gimnastycznej Szkoły nr 85 w osiedlu Stalowym we wtorki (I liga) i w środy (II liga). Terminarz na najbliższy tydzień przewiduje: wtorek — Zakład Koksowniczy (g. 18.00) i Walcownia Drobna — Stalownia (g. 19.00); środa — Główny Energetyk — HPR (g. 18.00) i Walcownia Gorąca — Walcownie Wstępne (g. 19.00).

Komitet Organizacyjny Spartakiady powołał kilkusobowe zespoły, które kierować będą rozgrywkami w poszczególnych dyscyplinach, objętych programem. Rozgrywkami w ligach siatkówki kierować będą: Jerzy Kurek, Witold Sulma i Eugeniusz Szymczyk.

W Wydziale Wielkie Piece rośnie zainteresowanie Spartakiadą

Jak już informowaliśmy, w wydziałach Kombinatu odbywają się wybory zarządów wydziałowych kół TKKF. Na zebraniach ustala się również plany pracy na nadchodzący sezon. M. in. nowe kierownictwo kół TKKF wybrano w Wydz. P-40. Prezesaem został Kazimierz Szczelina a jego zastępczynią Wiesława Bartnik. Ponadto wybrano kilka osób, które kierować będą rozgrywkami w poszczególnych dyscyplinach sportowych, m. in. Wiesławę Migas, Waclawa Guzla, Tadeusza Furmana, Alfreda Talarka i Tadeusza Sudera.

Wybory nowego zarządu kół TKKF zorganizowane zostały przez zarząd wydziałowy ZMS, który sprawy sportu traktuje jako jedną z ważnych dziedzin pracy organizacyjnej. Spora w tym zaśługa przewodniczącego zarządu Olgierda Turyny. Przychylnie zainteresowanie dla pracy aktywnego sportowego w Wielkich Piecach okazuje organizacja partyjna z I sekretarzem Ryszardem Leszczyńskim i Radą Zakładową z prezesem Jerzym Polciem na czele. Patronat nad tegoroczną spartakiadą wielkopiecowników objął kierownik wydziału dr inż. Leszek Król.

FRASZKI

MAGICZNE SŁOWO KAC Czy wiesz jakiego ma się KAC-a, gdy sprawa KAC-a plan wywraca?!

DZIWIJĄ SIĘ LUDZIE... Ogromnie dziwią się ludziska kiedy się zrodzi cięle o dwóch pyśkach. Nikomu zaś nie zapijera tchu, Gdy zobaczy człowięka o obliczaku dwóch. MSS

O roli przychodni rehabilitacyjnej

Z pewnością niewielu pracowników hut wie, na czym polega praca przychodni rehabilitacyjnej w ZLZ. A spełnia ona niezwykle doniosłą rolę. Można by to w wielkim skrócie nazwać opieką nad pracownikami, którzy ulegli urazom w związku z wypadkami w pracy, względnie cierpią na pewne dolegliwości.

poprzedniej pracy. Zadanie dla przychodni rehabilitacyjnej, to przygotowanie ich do kontynuowania dotychczasowego zawodu, względnie do innego, a więc — przekwalifikowanie, zgodnie ze stanem zdrowia.

Przychodnia bezustannie poszerza swą pracę o nowe rodzaje usług dla załogi HIL. Korzysta tu więc można ze światłolecznictwa, elektrolecznictwa, hydroterapii, gimnastyki leczniczej, masażu, zabiegów parafinowania (rozluźnianie tkanek po urazach względnie przy zmianach stawowych). Przychodnia posiada już aparat do tzw. biczów wodnych, doskonale działających na system nerwowy, niestety narazie ciśnienie wody jest niedostateczne. Planuje się uruchomienie inhalatorium, z uwagi na dużo przypadków schorzeń dróg oddechowych w Hucie. Tak więc już w niedługim czasie będzie można się leczyć sanatoryjnie w... ambulatorium. Ma to szczególne znaczenie dla załogi naszej hut z tego względu, że miejsc w sanatoriach otrzymujemy stale zbyt mało.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobili już Zakłady Cegielnijskiej w Poznaniu, gdzie terapeutę ząjęciowi oraz instruktorzy przygotowują pracowników do innych zawodów. U ruchomiono w związku z tym specjalny oddział produkcji pomocniczej, w którym wszelkiego rodzaju urządzenia przystosowane są do zdolności ludzi po wypadkach. Wykonują oni szereg pięknych rzeczy z metalu, ceramiki, wiele interesujących przedmiotów, mogących służyć jako konkurencja z wyrobami naucej CPLIA, a w związku z tym znajdujących niemało chętnych odbiorców.

NA PLAN PIERWSZY — REHABILITACJA ZAWODOWA

To jest właśnie najbardziej istotny problem. Sa u nas i to w dość dużej liczbie pracownicy, którzy ulegli wypadkom, a w związku z tym nie są już zdolni do wykonywania

Na pewno i w Hucie im. Lenina można wprowadzić tego rodzaju inowację, przychodząc w ten sposób z ogromną pomocą ludziom, którzy w pewnych sytuacjach czują się zagrożeni, niepotrzebni, nieprzydatni w zakładzie. Mamy niestety przykre doświadczenia, że ludźmi zakład pracy interesuje się dopóki pracują. Gdy tracą zdrowie i zdolność wykonywania poprzedniego zawodu, gdy przechodzą na rentę inwalidzką, nikt już o nich nie pamięta. A przecież ludzie ci mogą z powodzeniem wykonywać różnego rodzaju

(Dokończenie na str. 3)

1 dyskusja nad planem 5-LETNIM

PRAWIDŁOWY rozwój gospodarki narodowej wymaga pełnej planowości działania. Coraz większą wagę przywiązuje się do wieloletnich i perspektywicznych planów, które są drogowskazem dla rozwoju gospodarczego. Przygotowywanie planów wieloletnich jest pracą długą i skomplikowaną. Od prognozy demograficznej, która określa liczbę ludności i jej spodziewaną strukturę według płci i wieku, poprzez wstępne założenia kierunków rozwoju gospodarki itp. opracowuje się szereg wersji projektów planów, które w

ju ustalonych dla gospodarki narodowej przez Partię i Rząd, prace prowadzone przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów oraz inne organa centralne, pozwoliły na precyzowanie zadań dla resortu i zostały przekazane w postaci wytycznych dla Zjednoczeń i przedsiębiorstw. W ub. roku zjednoczenia przedsiębiorstw przemysłowych oraz niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe opracowały swoje projekty planów, opierając się o otrzymane wytyczne. Te projekty są scalane przez kolejne jednostki nadrzędne i staną się projektem planu 5-letniego na lata 1966-70.

II Plenum KC PZPR biorąc pod uwagę konieczność wykorzystania wszelkich rezerw produkcyjnych oraz rezultaty z wniosków zgłoszonych w dyskusji zjazdowej, nowych inicjatyw i propozycji załóg uznało za niezbędne opracowanie przez wszystkie przedsiębiorstwa oraz wojewódzkie rady narodowe alternatywnych projektów planu 5-letniego. Zasadnicze

że przeciw pozostać dla wchodzących w życie młodych ludzi tylko hasłem bez realnego pokrycia.

Nowe stanowiska pracy mogą być uzyskane drogą drogiego inwestowania oraz tańszego poprawienia zmianowości pracy w zakładach o ruchu nie ciągłym. Obydwie możliwości muszą być wykorzystane.

Nasza huta będzie w nadchodzącym okresie nadal rozbudowywana. Na rozbudowę jej mocy produkcyjnej zostaną wydane dalsze miliardy złotych. Przewidywane na to nakłady inwestycyjne są już w ogólnych kwotach znane. Nasze zadania — to takie ustalenie programu inwestycyjnego, by ograniczonymi środkami inwestycyjnymi uzyskać maksymalny wzrost mocy produkcyjnej oraz wystarczające zaawansowanie budowy nowych mocy produkcyjnych przewidywanych do uruchomienia po roku 1970. Rozbudowa naszej huty nie kończy się przecież w nadchodzącej pięcioletce 1966-70. Będzie to zaledwie początek I etapu rozbudowy naszej huty do zdolności produkcyjnej ok. 8 mln ton stali. Dyskusje zespołów roboczych i komisji oraz załóg winny temu zagadnieniu poświęcić wiele uwagi dla uzyskania optymalnych efektów.

Według znanego już w najogólniejszych zarysach planu inwestycyjnego, nasza huta wzbogaci się w latach 1966-1970 o następujące agregaty i wydziały: wielki piec nr 5 największy w Polsce i jeden z największych w Europie, nową aglomerownie, walcownie — slabing, walcownie gorącą taśmę, 2 nowe baterie koksowe, drugą nitkę wytwórni rur zgrzewanych, tymczasowy oddział blach elektrotechnicznych — trafo i prądnicowych, trzeci agregat ocynowania ogniowego.

Zwiększy to moc produkcyjną wielkich pieców i stalowni martenowskiej, które dzięki doprowadzeniu tlenu zwiększą swoją wydajność. Ulegnie rekonstrukcji walcownia gorąca blach oraz rozbudowywany będzie dalej wydział zasadowy ZMO. Równoległe z tymi agregatami produkcyjnymi będą rozbudowywane agregaty produkcji pomocniczej i pomocnicze. Mamy więc przed sobą duże zadania wynikające z Uchwały II Plenum KC i wydanej na ich podstawie instrukcji Sekretariatu KC PZPR o przygotowaniu i przeprowadzeniu dyskusji. W ogólnonarodowej dyskusji mającej w rezultacie dać alternatywny projekt planu pięcioletniego na lata 1966-1970 nie może przecież brnąć załogi HIL — największego w Polsce zakładu pracy.

(d. c. n.)

Mgr inż. Witold Küstler



Pośród ambitnych BPS walczących o tytuł Brygady XX-lecia znalazła się także brygada mistrza Jana Nowackiego z Oddziału Teletechnicznego. Uzyskała ona tytuł BPS już w marcu 1962 r. Współzawodnictwo o tytuł XX-lecia podjęła ona pół roku temu, zgłaszając 23 zobowiązania wartości 29 tys. zł i wnioski racjonalizatorskie. Znana jest również ofiarność brygady w pracach społecznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż większość jej członków, to ZMS-owcy. Oprócz pracy zawodowej i działalności w organizacjach masowych BPS pamięta o podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Jan GOLONKA zdobył dyplom mistrza, M. Mosur kończy technikum, przy czym wszyscy posiadają wykształcenie średnie techniczne bądź zawodowe. Najważniejsza jednak w pracy jest dobra, naprawdę koleżeńska atmosfera. Przedstawiamy na zdjęciu całą dziesiątkę: mistrz JAN NOWACKI, JAN GOLONKA, MIECYSŁAW DONIEC, JAN GIERAK, LEOPOLD KRZANOWICZ, MICHAŁ MOSUR, JAN PUZIA, KAZIMIERZ SZOSTAK, KRZYSZTOF WOŹNIAK i STANISŁAW SULEJ.

(Ik) Foto ST. GAWLIŃSKI

Nasz cel

Nojmniejsze środki — największy efekt

miarę ich sprecyzowania stają się coraz bardziej szczegółowe i konkretne. Ostateczna forma jest zatwierdzona przez Sejm PRL i staje się ustawą.

O powodzeniu w realizacji planów, oprócz wielu skomplikowanych czynników, które winny być w miarę możliwości przewidywane, decydują ostatecznie ich wykonawcy tj. załogi. Jeżeli załogi przejmą się należycie treścią planów, zrozumieją współudział w realizacji zadań ogólniejszych i szerszych wynikających z ich własnych zadań, tym pewniejszym staje się spodziewany efekt. To zrozumienie dotyczy wszystkich rodzajów planów gospodarczych. Obecnie trwają w całym kraju prace nad przygotowaniem Pięcioletniego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej na lata 1966-1970. Kolejne przybliżenia tego planu doszły już obecnie do fazy opracowywania projektów planów przez przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej. Według kierunków rozwo-

wyuczne co do charakteru i treści alternatywnych projektów planu 5-letniego i metody ich opracowania zostały ujęte w Uchwale II Plenum KC.

II Plenum zażądało od załóg przedsiębiorstw przeprowadzenia analizy wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych i sporządzenia bilansu możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw oraz związanych z tym konsekwencji w zakresie zaopatrzenia materiałowego, zatrudnienia i w wyjątkowych przypadkach inwestycji. Wynika z tego, że analiza winna ograniczyć się w praktyce do tych podstawowych elementów planu. Okres wyżu demograficznego, który kilka lat temu pukał do bram szkół, następuje obecnie dla zakładów pracy. Setki tysięcy młodzieży zażąda w najbliższych latach pracy. Dla nich muszą być stworzone nowe stanowiska. Biorąc pod uwagę naturalne dążenie do wzrostu wydajności pracy, mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych — problem ten w nadchodzącej 5-letce staje się naczelnym zagadnieniem w planach gospodarczych. Zagwarantowane konstytucyjnie prawo do pracy nie mo-

O roli przychodni rehabilitacyjnej

(Dokończenie ze str. 3)

czynnością, mogą zarobić i nadal być związanymi z zakładem pracy.

Temu zagadnieniu poświęcają wiele serca i uwagi — kierownictwo ZLZ oraz kierownik przychodni rehabilitacyjnej — dr **Maria Topolska**. Założenia zmierzają do tego, że ludzie po wypadkach, przebywający na zwolnieniach lekarskich, mogliby równocześnie pracować w pewnych zawodach, ale tylko pod tym warunkiem, że poddadzą się rehabilitacji. A teraz realnie. Otóż budowany jest już specjalny pawilon do prac rehabilitacyjnych, dla którego etaty (terapiści i instruktorzy zawodowi) pochodząby częściowo z ZLZ, a częściowo z HIL. A więc inżynierowie do rehabilitacji zawodowej — z wydziałów, natomiast — nadzór i opieka spoczywałaby w Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych. Zakład byłby częścią składo-

wą huty, ale nieobjętą ogólnym planem produkcji. Z różnych materiałów, jakich w kombinacie nie brak, mogłyby tu powstawać ładne przedmioty użytkowe — na sprzedaż.

Jak ustosunkuje się do tego arcyważnego zresztą dla ludzi zagadnienia dyrekcja naszej huty? Wstępne rozmowy wykazały, że istnieje zupełna zgodność na ten temat. Ale jak dojdzie do spraw finansowych, co wtedy? Mimo wszystko wierzymy, że rozsądek i dobro ludzi zwyciężą. Jeżeli Zakłady Cegielskiego mogły tego rodzaju eksperyment wprowadzić u siebie i to z pełnym powodzeniem, to chyba największy zakład hutniczy w Polsce stać również na wykazanie prawdziwej troski o ludzi, którzy jeszcze przez wiele lat mogą z pożytkiem pracować, bez szkody dla zdrowia. Istotny, poważny problem, wymagający jak najszybszego rozwiązania.

(DR)

Spotkanie aktywu kulturalnego Nowej Huty

Miło było spotkanie działaczy kulturalnych naszej dzielnicy z radnymi w ub. tygodniu. Okazją stały się obchody XX rocznicy wyzwolenia kraju. Przybyli na nie: przedstawiciel WP ppk M. Para, wiceprzewodniczący RN m. Krakowa dr J. Garliński, sekretarz KD PZPR tow. H. Winiarska, wiceprzewodnicząca Prez. DRN H. Dudzińska, kierownik Wydziału Kultury Prez.



Z zainteresowaniem wysłuchano wspomnień b. partyzanta ppk M. Pary.



Tańczący zespół z KZBiZ w Łegu.

Foto. J. BROŻEK

DRN A. Siatkowska oraz kierownicy i pracownicy placówek kulturalnych Nowej Huty z zespołem Teatru Ludowego łącznie.

Spotkanie przy czarnej kawie w hallu Teatru Ludowego przebiegało w serdecznej atmosferze. Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali wspomnień b. partyzanta ppk M. Pary, następnie przemówienia dr J. Garlińskiego, związanego swoją działalnością na stanowisku wiceprzewodniczącego Rady m. Krakowa od samego początku z naszą dzielnicą.

Następnie w dyskusji zabierali głos — znany literat **J. Broszkiewicz**, dyr. Oddz. Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie dr Buratyński, dyr. Teatru Ludowego J. Szajna, sekretarz tow. H. Winiarska. Wspomnienia wiązały się z historią Krakowa i Ziemi Krakowskiej, szczególnie tego jej skrawka, na którym stoi dziś nasz kombinat. Z rozwojem kultury w Nowej Hucie.

Dowodem wzbogacenia form kształtowania się nowej, miejskiej kultury, powiązanej z regionalnymi tradycjami, były występy zespołów artystycznych „Dwudziestolatki” z Zakładów w Łegu oraz Krzesławic.

(Ik)

Apel o niezwykły dar

Wraz ze wzrostem ludności w naszym mieście i województwie, równoległe do mnożenia się wypadków drogowych i innych — rośnie nieustannie zapotrzebowanie na krew do transfuzji. Obecnie stała kadra krwiodawców w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie powinna już liczyć około 35 tys. Niestety jest o wiele mniejsza — daleko za małą, jak na rzeczywiste potrzeby. Nieodowna jest cała armia honorowych krwiodawców, ludzi zdrowych i rozumieją-

cych cel swojej serdecznej ofiary. Niestety, niewielu dotychczas krwiodawców honorowych mamy na terenie dzielnicy. W tym jedynym w swoim rodzaju ofiarodawstwie wyróżnili się dotychczas funkcjonariusze MO oraz pracownicy Straży Pożarnej. Nie słychać natomiast wiele o honorowych krwiodawcach z huty, ani z innych większych zakładów pracy. Być może, zbyt mało mówi się i pisze na ten temat, może ta forma ofiarności na rzecz społeczeństwa nie zo-

stała dość szeroko zapromowana? Dlatego sądzę, że należałoby zainteresować sprawą honorowego krwiodawstwa wszelkie czynniki społeczne i organizacje masowe. Dar krwi jest wielkim aktem społecznej solidarności i powinien być traktowany jako jeden z najwartościowszych czynów społecznych. Cechą charakterystyczną tego czynu jest także jego stałość: potrzeba bowiem stałych honorowych krwiodawców, którzy zgłaszaliby się w Woj. Stacji Krwiodawców dwa razy w roku. (Ik)

i chodników, brak podłączeń krętek ściekowych do kanalizacji, zalewanie garaży i piwnic wodą itp. Dużo kłopotów sprawia również niesystematyczne opróżnianie pojemników na śmieci przez MPO, jest ich zresztą za mało.

Dla swego miasta

Administracja osiedla oczekuje lepszej współpracy z komitetem osiedla Na Stoku odnośnie kontroli pracy dozorców, współudziału w ocenie wykonywania remontów bieżących, utrzymania czystości i wzmocnienia więzi z mieszkańcami osiedla. Dobrze wywiązał się ze swych zadań komitet osiedlowy os. Na Wzgórzach.

Wiele zrobiono dla dalszej rozbudowy osiedla, interweniuje w sprawie budowy ogrodu jordanowskiego, ziółka, przedszkola, ośrodka zdrowia, jak również w sprawie dalszego zagospodarowania osiedla, budowy dróg, chodników, wodociągów itp. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu współpracy komitetu z młodzieżą; nieustannie wielokrotne starania o uzyskanie pomieszczenia do majsterkowania zostały załatwione negatywnie. W ub. roku zwiększona ilość terenów zielonych osiedla, dzięki rozwojowi akcji czynów społecznych. Zagospodarowano około 8,5 tys. m kw. trawników i wykonano 4,500 m kw. kwietników. W czynie społecznym wyremontowano około 300 m kw. chodników.

Wiele problemów osiedla zostało załatwionych dzięki interwencji radnych, którzy na spotkaniach omawiali je z mieszkańcami. Szereg zagadnień jest jeszcze do rozwiązania. Np. przydział komitetowi osiedlowemu lokalu w budyn-

ku po tymczasowej przychodni zdrowia, poprawa komunikacji osiedla z kombinatem, z centrum dzielnicy i Krakowem, uporządkowanie i zagospodarowanie lasu między os. Na Wzgórzach i Na Stoku.

Przy komitecie os. Na Stoku działa 5 sekcji. Kontrolą nad utrzymaniem porządku w osiedlu przez mieszkańców i dozorców zajmuje się sekcja sanitarno-porządkowa. Staraniem sekcji zaopatrzenia ustawiono stoisko papiernicze w sklepie PSS w osiedlu oraz sklep warzywny. Poważne zadania ma również sekcja opieki nad dziećmi i młodzieżą, z inicjatywy której powołano trójkę, kontrolującą zachowanie się młodzieży w godzinach wieczornych. Staraniem sekcji ufundowano sprzęt radiowy dla przedszkola Nr 111 oraz przeprowadzono instalację głośnikową. Z inicjatywy sekcji sportowej wybudowano m. in. boisko do siatkówki i piłki nożnej. Planuje się zorganizowanie ośrodka sportowego w jarze między os. Na Wzgórzach i Na Stoku. Konieczne jest jednak uzyskanie potrzebnych dotacji na budowę.

Dobrze układa się współpraca komitetu osiedlowego z TGP, Komitetami Rodzicielskimi szkoły i przedszkola, RK FJN. Nieco gorzej — z ADM, na co zresztą nierzadko sama administracja. A o to argumenty komitetu osiedlowego. Nie wszystkie wnioski komitetu były realizowane przez ADM, np. umieszczenie gablot w klatkach schodowych ze spisem lokatorów, uzupełnienie światła w klatkach i piwnicach oraz brakujących szyb. Kontakty lepiej przedstawiały się w realizacji czynów społecznych. ADM udostępniał potrzebne narzędzia, dostarczał nasion trawy, nawóz sztuczny itp.

Dobrze układała się współpraca komitetu z Prezydium DRN, gorzej — z zakładem opiekuńczym: Zarządem Robót Wykonawczych PPR HIL.

(bs)

W XX rocznicę wyzwolenia Krakowa

W związku z XX rocznicą Wyzwolenia Krakowa w dniu 19 bm. w sali kinowo-teatralnej odbyło się uroczyste spotkanie młodzieży ZSZ HiL z weteranami II Wojny Światowej. Młodzież z zainteresowaniem wysłuchała wspomnień płk. Ciałowicza dotyczących wyzwolenia naszego miasta oraz relacji z przeżyć wojennych b. żołnierza Armii WP kpt. Czosnowskiego.

A oto fragmenty apelu młodzieży ZSZ HiL.

„My uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących, zebrani na uroczystej akademii pragniemy uczcić XX rocznicę wyzwolenia Krakowa naszą wzorową postawą i wzmożoną pracą w szkole. Doceniając poświęcenie i ofiarność tych, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny, wysiłki tych, którzy budowali nową, Ludową Polskę, doceniając pracę naszych rodziców nad rozwojem naszego kraju — przyrzekamy nie zawieść pokładanych w nas nadziei, być zdyscyplinowanymi w pracy i nauce, osiągnąć coraz lepsze wyniki w szkole, stać się wykwalifikowanymi pracownikami i zasilić w przyszłości szeregi budowniczych Polski Ludowej. Pragniemy w przyszłości pracować nad dalszym rozwojem i umacnianiem, by życie nasze i przyszłych pokoleń było coraz piękniejsze. Nie będziemy szczeni siłą, aby swoją pracą i postawą utrwaląc pokój na świecie. Niech żyje nasza kochana Ojczyzno, Polska Ludowa!”

SPOTKANIE W KLUBIE „EWA”

W Klubie „Ewa” zorganizowano ostatnio dwa ciekawe spotkania. W jednym z nich uczestniczyli: komendant WKR mjr Karończyk, prezes ZBoWiD — Wiesław Uchto oraz członek zarządu tej organizacji, uczestnik powstania warszawskiego — Leon Wyszczelski. Goście podzielili się z aktywnym członkiem Ligi Kobiet wspomnieniami z o-

kresu walk o wyzwolenie kraju (głównie Krakowa).

Dość częstym spotkaniem w klubie „Ewa”. Był to odczyt przedstawiciela TWP ADAMA MŁOTKA na temat XX rocznicy wyzwolenia Krakowa. Z dużym zainteresowaniem wysłuchali go członkowie kół osiedlowych LK. Następnie wyświetlono film pt. „Wrzesień 1939 — tak było”.

(bb)

Perypetie z montażem aparatury pomiarowej przeżywa inwestor także w bojlerowni i elektrolitycznej odfuszczałni Walcowni Zimnej. W bojlerowni roboty przerwano w IV kwartale 1962 r., w odfuszczałni robot nie podjęto, mimo kompletu urządzeń w magazynie. Przyczyną jest reorganizacja. Specjalistów aparatury pomiarowej przeniesiono do Energoaparatury w Katowicach, która nie chce podjąć robót rozpoczętych przez Elektromontaż, natomiast ten ostatni nie może ich wykonać, bo nie ma fachowców. Błędne koło...

Wspólny cel czy rozbieżne interesy (II)

Zagadnienia związane z terminem robót spowodowały powstanie jeszcze jednego określenia — BUDOWA HSTORYCZNA. Na budowy takie wykonawca wybiera zwykle inwestycje towarzyszące, traktując je jako rezerwy. Taką budową był np. biurowiec dyrekcji huty i tokarnia walców; ostatnio stał się nią skład smarów w rejonie Walcowni.

Ta metoda planowania przynosi nie najlepsze rezultaty: wykopy pod budynek składu smarów rozpoczęto w roku 1959, a więc 5 lat temu! W ciągu tego okresu inwestor w maksymalnym stopniu dostosowywał się do możliwości i wyczeń wykonawcy trzy razy polecił przerobić dokumentację, wyraził również złość na rezygnację z tynków. Rezultat minimalny: budynek nie jest dotychczas gotów. Podobnie trudna sytuacja powstała również na odcinku inwestycji podstawowych. Plan budowlano-montażowy tego roku nie został wykonany. Niedobory są poważne.

✱

Przyczyny tego stanu budowy są różnorodne i skomplikowane, warto więc wspomnieć przynajmniej o jednej z nich. Jest nią niezgodność rejonizacji Zarządów Budowlano-Montażowych z podziałem na Rejony Inwestycji. Tego rodzaju sytuacja powoduje rozproszenie wysiłków i planów koordynacji u wykonawcy, daje możliwości uników i wybierania bardziej „przerobowych” robót, inwestorowi stwarza natomiast trudności w stosowaniu odpowiednio sztywnej polityki wobec przedsiębiorstw i może prowadzić do zakulisowej konkurencji między Rejonami w ci-

chych ustępstwach na rzecz wykonawcy.

✱

Zachowanie obiektywizmu wymaga wspomnienia o czynnikach mających pozytywny wpływ na budowę. Jednym z tych czynników jest daleko posunięta ustepliwość inwestora, który w wielu przypadkach przejmując na siebie obowiązki przedsiębiorstw, sankcje, którymi dysponuje inwestor są iluzoryczne: karv umowne, kierowanie spraw do arbitrażu stosuje się w ostrożności, aby nie zdrażniał sytuacji, zwłaszcza, że wpływ ich jest i tak niewielki. Trzeba pamiętać, że nad inwestorem wisi zawsze groźba zdjęcia ludzi z budowy przez wykonawcę.

Tak zdarzyło się przy Rekonstrukcji Zgniatacza. Kiedy inwestor zakwestionował saliczenie ceny chłodnic do wartości robót montażowych, jako niewspółmiernej do nakładu pracy i powołał

się na odpowiednie przepisy, wykonawca użył niedopuszczalnego chwytu: przesunął ludzi na inną „mniejszą” budowę.

Drugi pozytywny czynnik, to dziesiątki ofiarnych ludzi na różnych szczeblach aparatu wykonawcy, którzy swym wielkim wysiłkiem pchają naprzód, na co dzień wielkie dzieło budowy. Nie formalizując spraw, nie obstawiając się murem przepisów, a e po prostu — pracują — jak mogą i potrafią najlepiej. Na budowie spotyka się dziesiątki takich kierowników, jak inż. Stanisław Gontarz, inż. Kazimierz Bednarek i inż. Stanisław Gordecki z „Most-salu” jak inż. Wiesław Kwiatkowski z „Klimatu”, inż. Jędrzychowski z „Elektromontażu” Katowice, inż. Jan Bochenek z KPB Pieców Przemysł. lub ob. Roman Stach z ZBM 3 i wielu innych.

JERZY OLCZYK
(c. d. n.)

Z myślą o pedagogizacji

Mamy w hucie Uniwersytet dla Rodziców



Do jeszcze ściślejszej współpracy ze szkołą zaproszeni zostali rodzice, których dzieci uczą się w Zasadniczej Szkole Zawodowej im. Lenina. Co ważniejsze, współpraca ta przyjmuje obecnie zorganizowane, dokładnie przemysłowe formy.

W niedzielę 17 bm. nastąpiła w sali teatralnej HiL uroczysta inauguracja Uniwersytetu dla Rodziców. Zainteresowanie — duże, a najlepiej świadczy o tym wypełniona niemal do ostatniego miejsca sala. Zajęcia na uniwersytecie zajął dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w HiL mgr Edward Biedroń. Następnie odbył się inauguracyjny wykład pt. „Wzory osobowe w wychowaniu młodego człowieka” — wygłoszony przez profesora UJ dr Mirosława Fran-

cię. Po wykładzie rozwinęła się interesująca dyskusja, w której padło też pod adresem wy-

kładowcy sporo pytań z zakresu pedagogiki i wychowania. Nawiazany został kontakt z rodzicami, zainteresowani zostali oni tym, co nazywamy pedagogizacją. A więc myśl powołania w HiL Uniwersytetu dla Rodziców jest jak najbardziej słuszna. Współpraca wyjdzie na korzyść obu stronom tj. rodzicom oraz szkole, przede wszystkim zaś młodzieży.

(jd)

Foto: J. BROZEK

Bez wypadków przy pracy

Pragniemy znowu przedstawić Czytelnikom kilku produjących mistrzów naszej huty oraz społecznych inspektorów pracy. Tych mistrzów, których załogi pracują bezpiecznie bez żadnych wypadków. Jak doszli oni do tego rezultatu? Jak organizują swym ludziom pracę? Na co zwracają szczególną uwagę?

MARIAN TABOREK —
mistrz energetyk
Agglomerowni



Jest od 8 lat mistrzem, a podlegli mu ludzie nie mieli w tym czasie żadnego poważnego wypadku w

pracy — choć wydział z natury rzeczy nie należy do najbardziej niebezpiecznych (dużo transporterów, maszyn, kruszarek). Duży nacisk kładzie na szkolenie traktując je przy tym jak najmniej formalnie. Ludziom trzeba praktycznie wyjaśnić — mówi — jakie niebezpieczeństwa mogą im grozić w pracy. Na co mają zwracać szczególną uwagę, czego się wystrzegać. Każdy wydział ma swoją specyfikę. Ja właśnie wykorzystuję to w czasie szkolenia.

Przed każdą pracą mistrz omawia zadanie ze swymi ludźmi. Wyznacza odpowiedzialnych za każdy odcinek, za każdy fragment pracy. Swoje bogate doświadczenie wykorzystuje, aby przestrzec jakie niebezpieczeństwo może zagrozić ludziom. Na pierwszym planie stawia zabezpieczenie przed gazem — nieuchwytnym, niewidocznym wrogiem. Nawet w wypadku awarii, nie można na hurra bez składu i ładu przystępować do roboty. Chwila zastanowienia jest konieczna. Jeden fałszywy krok i skutki jego mogą być nieodwracalne. A więc zawsze — rozważa, myślenie planowa robota. To się opłaca... (jd)

Co nowego w programie działania Komisji Kobięcej?

Były osiągnięcia, były piękne wyniki pracy, ale potrzeby stale rosną, wymagają z każdym rokiem wzmożonego wysiłku. Odzwierciedla to opracowany przez Komisję Kobiet Pracujących przy Radzie Zakładowej HiL plan pracy na rok bieżący. Na pewno trudny do zrealizowania, ale znając aktywność i zapał członkiń Komisji, która coraz bardziej poszerza się o aktyw w wydziałach — zamierzenia powinny być wykonane na „piątkę”.

W I kwartale br. planuje się w dalszym ciągu kontynuować pomoc dla jedynych żywicieli rodzin i matek pracujących, znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach. Dalej — zorganizowanie obchodów tradycyjnego Dnia Kobiet. Tworzenie dalszych brzdęków kobiecych BPS, prowadzenie szkolenia zawodowego dla pracownic huty. Z pewnością ważnym punktem planu na I kwartał jest przeprowadzenie dokładnej analizy stanowisk pracy, na których mogą być zatrudnione kobiety. Dalsze punkty planu działania, to organizowanie bardzo potrzebnych pogadek na temat higieny i zdrowia kobiet.

W II kwartale br. Komisja Kobięca zamierza umasowić igryzka XII Spartakiady HiL przez włączenie do konkurencji sportowych jak największej liczby kobiet. W planach znajdują się atrakcyjne wycieczki dla kobiet i ich rodzin, udział w akcji kolonijnej, zorganizowanie imprezy na Międzynarodowy Dzień Dziecka, udział komisji kobiecych w przydzielaniu skierowań sanatoryjnych i czasów rodzinnych, a także takie sprawy, jak np. organizowanie spotkań z rencistkami i eme-

rytkami HiL. Jednym z ważniejszych punktów planu II kwartału jest praca nad większym udziałem kobiet w podejmowaniu zobowiązań i czynów społecznych.

Niezwykle istotne zagadnienia zaplanowano na III kwartał. A więc: przeprowadzenie szkolenia na temat ustawodawstwa pracy dla kobiet, kontrola zaopatrzenia pracownic HiL w odpowiednie sorty odzieżowe, włączenie kobiet do pracy ekip łączności ze wsią celem nawiązania kontaktu z gospodyniami na wsi. Zamierza się również poświecić wiele godzin pracy na uaktywnienie i rozszerzenie działalności ideowo-politycznej wśród kobiet — celem pozyskania najwartościowszych pracownic dla partii.

W następnych miesiącach roku Komisja Kobięca zaplanowała realizację takich spraw, jak kontrola w hotelach żeńskich, dopilnowanie wykonania uchwał i zaleceń instancji nadrzędnych, analiza pracy poszczególnych członkiń komisji kobiecych. Nie zapomina się również o takich problemach, jak realizacja zgłaszanych przez wydziałowe komisje kobiece postulatów i wniosków oraz ścisła współpraca z ZD Ligi Kobiet.

Plany są bardzo bogate i uwzględniają wszystkie dziedziny pracy kobiet w kombinacie. Okazuje się, że przy wnikliwej działalności, można znaleźć szerokie pole do działania. A jeżeli towarzyszy temu zapał, pracowitość i prawdziwie społeczne podejście do tych ważnych problemów — plany mogą być realizowane zgodnie z zamierzeniami. Sądzimy, że o ich pełnej realizacji będziemy mogli napisać za rok. (dr)

KSR budowniczych hut

Zaległości muszą być zlikwidowane

OSTATNIO obradowała w PPB HiL Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona omówieniu i ocenie wykonania zadań przedsiębiorstwa w roku ubiegłym oraz w poprzednich latach planu 5-letniego. Dużo uwagi poświęcono również zadaniom jakie stoją przed budowniczymi hut w br. — uważamy za jeden z najtrudniejszych okresów w dotychczasowej historii PPB HiL.

Sprawozdanie z wykonania planów przedsiębiorstwa złożył dyrektor naczelny PPB HiL mgr inż. HENRYK VOGT. Wydaje się, że warto tej sprawie poświęcić więcej uwagi jako, że sytuacja bynajmniej nie wygląda różowo. Ani zresztą dla przedsiębiorstwa, ani dla huty. Z orientacyjnych danych (bilans roczny nie jest jeszcze gotowy) wynika, że plan przerobu finansowego nie został w stosunku do limitu wykonany. Zlecenia inwestorów opiewały na kwotę 1.712.000.000 zł — wykonano 1.492.000.000 zł przerobu tj. 87,2 proc. Z tego, rozbudowa Huty im Lenina pochłonęła kwotę 1.179.000.000 zł zamiast zaplanowanych 1.404.000.000 zł. Oznacza to wykonanie planu w 84 proc.

Lepiej nieco wypadła realizacja zadań wyznaczonych budowniczym przez ppg., ale i w tym zakresie powstały duże niedobory. Przejrzmy teraz do tego, jak wykonany został plan rzeczowy tj. jak oddawane były do użytku poszczególne obiekty hutnicze. Otóż w 1964 nie przekazano: kombinowanego agregatu ciepła w Walcowni Gorączek Blach, rozrządni wagonów nr 3, turbogenerators nr 6 Siłowni, składu węgla i warsztatu mechanicznego WP. Poza tym — oddziału węgla wapienia w Krakowskich Zakładach Sodowych i zajezdni tramwajowej MPK. Pozostałe zadania rzeczowe zostały wykonane, niemniej — jak widać — lista zaległości jest niepokojąco obfita, tym bardziej że zawiera ona poważne, wpływające w dużym stopniu na pracę kombinatu, obiekty i urządzenia.

Mała pocięta, że w większości wypadków opóźnienia te nie są zawinione przez wykonawcę, ze spowodowane zostały brakiem w dokumentacji i dostawach inwestycyjnych. Ministerstwo Budownictwa usprawiedliwiło pismem z dnia 9 stycznia wspomniane zaległości, ale fakt nie wykonania zadań — pozostaje faktem.

Nie najlepiej wypadła też w PPB HiL realizacja wskaźników techniczno-ekonomicznych. Szczególnie dotyczy to wydajności pracy w produkcji podstawowej (wykonano zaledwie 88 proc. planu). Wpłynęły na to i obiektywne, niezawinione przyczyny i subiektywne, tkwiące w samym przedsiębiorstwie. Z pierwszych na czoło wysuwa się pogorsze-

nie profilu i asortymentu robót. Z drugich — nie można przemilczeć, mówilo się zresztą o tym bez osłonek na KSR — niedostatecznego wprowadzenia na budowach HiL postępu technicznego. Bardzo niki były również wyniki osiągnięte w dziedzinie racjonalizacji. Oprócz tego zwiastowała się poważna absencja (zwłaszcza nieusprawiedliwiona). Opuszczono prawie 50 proc. więcej godzin roboczych niż w poprzednim roku, a straty PPB HiL z tytułu absencji pomniejszają przerób przedsiębiorstwa o ok. 50 mln złotych. Kwota ta mówi sama za siebie! Wniosek: trzeba w br. zdecydowanie wzmacniać dyscyplinę, eliminując wszelkimi sposobami nadmierną absencję.

Załoga PPB HiL nie uzyskała również zaplanowanej akumulacji. Zadania w tym zakresie wykonano zaledwie w ok. 73 proc. W związku z tym konieczne staje się przede wszystkim pogłębienie kontroli kosztorysów. Dalej — walka o zmniejszenie kosztów ogólnych przedsiębiorstwa. Tutaj warto dodać, że na jednej tylko budowie w Hucie Zawiercie pozaplanowe koszty ogólne wyniosły 8,1 mln zł. Być może, uda się dzięki arbitrażowi odzyskać te pieniądze, niemniej planu akumulacji uratować już się nie da.

Ciężka jest sytuacja budowniczych hut w br. KSR dawała niejednokrotnie wyraz swym obawom. Rok 1965 jest rokiem niezwykle bogatym w uruchomienie obiektów hutniczych. Pamiętajmy: ruszyć ma Stalownia Konwertorowa i Koksownia nr 2. W sumie ok. 700 obiektów. Pełną parą powinna ruszyć budowa wielkiego pieca 5 i Agglomerowni nr 2. Tymczasem liczne zlecenia jakimi dysponują budowniczowie nie mają w ogóle zabezpieczenia dokumentacji. W sumie 239 mln złotych przerobu, warunkujące jednak wykonanie prac o wartości ok. 359 mln zł jest zagrożone. Za wysokie są wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Z tego powodu KSR nie zatwierdziła planów oraz proponowanych przedsiębiorstw wskaźników. Do sprawy tej trzeba jeszcze będzie powrócić.

I na koniec krótko o zadaniach PPB HiL na rok bieżący — szeroko dyskutowanych na KSR. Ich trudności potęguje fakt równoległego prowadzenia robót na dwóch dużych kompleksach Stalowni Konwertorowej i Koksowni nr 2 przy stałe odczuwanych brakach w potencjale roboczym — zwłaszcza w niektórych specjalnościach (murarze, cieśle). Oprócz tego przedsiębiorstwu zlecono odpowiedzialne, bardzo trudne prace zewnętrzne: budowę miasteczka studenckiego w Krakowie. Wykonanie tych zadań wymaga pełnej mobilizacji sił, lepszej organizacji pracy i przede wszystkim większej wydajności. (jd)



Przy poradni dla kobiet w ZLZ uruchomiono niedawno gabinet cytologii dla kobiet. Jego praca polega na szerokiej działalności profilaktycznej. Rozpoczęto już badania okresowe wszystkich pracownic huty, mające na celu profilaktykę raka i wykrywanie schorzeń zapalnych. Dzięki szybkiemu wykrywaniu ewentualnych zmian chorobowych, zanim wystąpią właściwe objawy — będzie można podejmować szybkie i skuteczne leczenie. Znaczenia otwarcia poradni nie trzeba więc długo wyjaśniać. Rzecz w tym, aby wszystkie kobiety zatrudnione w HiL bez obaw i oporów poddawały się badaniom, co jest niezbędne dla ich zdrowia.

Poradnię cytologiczną prowadzi dr Adolf Dudek (przed południem) oraz co drugi dzień w godzinach popołudniowych — dr Celestyna Kołaczowska. Na zdjęciu: Dr A. Dudek i położnica W. Lyczko przy pracy. (dr)

SPORT

29 bm. walne zebranie Hutnika

Doroczne walne zebranie członków KS Hutnik odbędzie się w piątek 29 stycznia br. Początek — o godzinie 16.30 w pierwszym terminie i o godzinie 17.00 w drugim — w świetlicy klubu, ul. Bulwarowa 16, III p. Zarząd klubu zaprasza działaczy, trenerów, instruktorów, zawodników i sympatyków.

Zebranie sprawozdawcze będzie okazją do podsumowania działalności klubu w minionym roku, który obfitował w wiele interesujących wydarzeń. Wnioski z dotychczasowej pracy posłużą do opracowania konstruktywnego planu na nadchodzący sezon.

Z obrad sekcji

W dalszym ciągu odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze sekcji sportowych Hutnika. W minionym tygodniu obradowali piłkarze ręczni, członkowie sekcji tenisa stołowego i motorowcy.

PIŁKA RĘCZNA. Trudno byłoby w jednym zdaniu scharakteryzować roczny bilans tej sekcji. Nie da się ukryć, że w drużynie seniorów, której wyniki zwykle wazą w sposób decydujący na opinię o pracy całej sekcji — nastąpił w ub. roku wyraźny regres. Źródłem tego — co tu dużo mówić — kryzysu były nie tylko obiektywne przyczyny, takie jak powołanie do czynnej służby wojskowej grupy zawodników sekcji. To wyraźne osłabienie składu zespołu nie zaciążyłoby tak katastrofalnie na jego wynikach, gdyby nie dołączyło się do niego osłabienie dyscypliny zawodników, spadek frekwencji na treningach, brak ambicji itp. W minionym roku nie zanotowały również poważniejszych sukcesów zawodniczej sekcji piłki ręcznej, jak gdyby wzorując się na kolegach z drużyny seniorów.

Przy ocenie pracy sekcji trzeba jednak uznać pracę z najmłodszymi adeptami piłki ręcznej, z młodziami i juniorami. A w tych grupach panuje zupełnie inna atmosfera. Młodzi chłopcy solidnie uczęszczają na treningi, toteż mają wyniki. Zespół młodzików zdobył w sezonie 1963/64 wicemistrzostwo okręgu krakowskiego a w rundzie jesiennej obecnego sezonu 1964/65 wygrał wszystkie spotkania i prowadzi w tabeli bez straty punktu.

Juniorzy występują wprawdzie w II grupie, ale z dobrymi rezultatami. W rundzie jesiennej wygrali — podobnie jak młodzicy — wszystkie mecze i jest nadzieja, że po zakończeniu wiosennej rundy powrócą do grupy I.

Sekcja piłki ręcznej ma 130 zawodniczek i zawodników, zarejestrowanych w KOZPR, z czego 73 systematycznie uczestniczy w zajęciach.

TENIS STOŁOWY. Nie jest to liczna sekcja, liczy mniej niż 30 czynnych zawodniczek i zawodników, ale poziom sportowy przez nich reprezentowany jest stosunkowo wysoki i systematycznie wzrasta. Na liście klasyfikacyjnej z ub. roku sekcja Hutnika znalazła się na 5 miejscu w kraju, wyprzedzając wiele sekcji I-ligowych. Hutnik zdobył w ub. roku drużynowe mistrzostwo Polski juniorów, powtarzając sukces z roku 1962. W okręgu krakowskim sekcja Hutnika nie ma praktycznie groźnych rywali — w mistrzostwach drużynowych prowadzi bez straty punktu w lidze okręgowej, a rezerwa zajmując również pierwsze miejsce w klasie A. W turniejach indywidualnych zawodnicy Hutnika obsadzają z reguły większość pierwszych miejsc. Np. w mistrzostwach okręgu, które odbyły się w ub. tygodniu, tytuł mistrzowski w grupie seniorów zdobył Józef Petek z Hutnika, wygrywając w finale ze swym kolegą klubowym Ryszardem Kawą 3:2. W grach podwójnych ci dwaj zawodnicy wygrali w finale z parą Weisto — Futro 3:1, w grach mieszanych Barbara Ratzko i Czesław Knapik z Hutnika zdobyli tytuł mistrzowski po zwycięstwie nad parą Lida — Weisto (Wanda). Jedyne wśród kobiet triumfowała zawodniczka Wandy — Lida, wygrywając w finale z Ratzko 3:0. Debel ko-

bięty wygrały Lida — Ratzko. Tak więc wszystkie tytuły powędrowały do Nowej Huty.

Sekcja tenisa stołowego postawiła przed sobą bardzo ambitne plany. Pierwsza drużyna chciałaby w tym roku (wreszcie!) znaleźć się w I lidze, a indywidualnie: wyprawa trzech zawodników do pierwszej szesnastki na ogólnopolskiej liście klasyfikacji. Juniorzy mają ambicję utrzymać drużynowy tytuł mistrza Polski a ponadto sięgnąć po tytuł mistrzowski w kategorii indywidualnej. Życzymy powodzenia!

SPORTY MOTOROWE. Sekcja ta zajęła w minionym sezonie 7 miejsce w rajdowych mistrzostwach Polski, trzecie w mistrzostwach strefy wschodniej i 3-4 w crossowych mistrzostwach strefy. Największy udział w tych sukcesach zespołowych mają dwaj zawodnicy: Eugeniusz Rechul i Adolf Reichert. Również w punktacji indywidualnej najwyżej „wyładował” Eugeniusz Rechul — wicemistrzostwo w rajdowych eliminacjach strefy wschodniej w klasie 125 ccm i czwarte miejsce w kraju. Ponadto Stefan SYCHOWSKI był piątą w mistrzostwach strefy a Jacek LUCIŃSKI — ósmy w mistrzostwach strefy i czternasty w mistrzostwach Polski.

Za starty w zawodach zawodnicy Hutnika uzyskali w ub. roku 10 złotych medali, 11 srebrnych i 3 brązowe. W zespole jest 7 zawodników z licencją seniora i 5 z licencją junióra.

Sekcja nie dysponuje, niestety, dostateczną ilością sprzętu. Niektórzy zawodnicy startowali w rajdach na własnych motocyklach. Sekcja rozwijała również żywą działalność w zakresie turystyki motorowej. W eliminacjach Turystycznych Mistrzostw Polski, zespół Hutnika, wg. nieoficjalnej punktacji, zajął I miejsce wśród sekcji okręgu krakowskiego. Poza mistrzostwami Hutnik brał udział również w innych imprezach turystyki motorowej. M. in. zorganizowano turystyczną wycieczkę campingową do Złotych Piaszków w Bułgarii, w której brało udział 40 osób w 10 samochodach.

Na zebraniu sekcji mówiono również o sprawach dyscypliny zawodniczej. Jak stwierdzono w sprawozdaniu, kierownictwo sekcji poświęca temu zagadnieniu wiele uwagi. W minionym sezonie w stosunku do kilku niedyscyplinowanych zawodników wyegzaminowano regulaminowe konsekwencje. Zapewniono również, że i w przyszłości żadne uchybienia zasadom dyscypliny nie będą tolerowane.

PIŁKA NOŻNA

Obszerne sprawozdanie z działalności sekcji wygłosił mgr Janusz Czepczyk. Omówił on wszystkie problemy nurtujące pracę sekcji, oraz dokonał oceny wyników szkoleniowych poszczególnych drużyn. W wypowiedziach dyskusyjnych przewijał się akcent optymizmu i zadowolenia z pracy. Jeden z dyskusyjantów oświadczył wprost, że sympatycy są bardzo zadowoleni z pracy obecnego zarządu sekcji.

Podsumowując dyskusję kierownik sekcji tow. Marian Najduchowski stwierdził, że jest niedobrze, skoro sympatycy nie widzą żadnych błędów w pracy sekcji, oraz w grze zawodników i nie mają żadnych uwag krytycznych. Właśnie uwagi krytyczne sympatyków z poprzedniego zebrania, pozwoliły na wyeliminowanie szeregu błędów i w

Rosną szanse koszykarzy

Koszykarze Hutnika pokonali Cracovię 50:47 (30:25). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Ciesielski 19, Baran 14, Grochal 9 i Michalski 8.

W najbliższą niedzielę 24 bm. koszykarze Hutnika grać będą we własnej sali z Baildodem Katowice. Początek meczu o godz. 18.00.

Dwa spotkania w ringu

W niedzielę w hali widowiskowo-sportowej oglądać będziemy dwa spotkania bokserskie, o godz. 16.30 Hutnik II — Wisła II o mistrzostwo ligi okręgowej i o godz. 12.15 międzyokręgowy mecz juniorów Kraków — Wrocław o puchar GKKFIT.

związku z tym wpłynęły na lepszą pracę. Nie jest tak dobrze, żebyśmy w dalszym ciągu błędów nie popełniali. Jesteśmy zasugerowani miejscami uzyskanymi przez poszczególne drużyny, co prowadzi do samounośności. Niestety do tego nie można dopuścić. W pracy zarządu sekcji i w dalszym ciągu na jego zebraniach działacze będą musieli się rozliczać z obowiązków, jakie na nich ciąży. To samo egzekwować będziemy od zawodników.

Na zakończenie tow. Najduchowski stwierdził, że rok 1965 jest trudniejszy zarówno w pracy kombinatu jak i w pracy sekcji. Plany rosły. Są one jednak realne i wykonywalne. Skoro załoga może wykonywać zadania produkcyjne z nadwyżką — to i żądać będziemy usilnie, żeby zawodnicy również wykonali swój plan, którym jest II liga dla pierwszej drużyny i awans do klas wyższych pozostałych drużyn sekcji. Dodatkowym czynnikiem mobilizującym zawodników powinno być XV-lecie istnienia klubu, które właśnie awansami do klas wyższych powinny uczcić poszczególne sekcje.

Ps. W uzupełnieniu sprawozdania z poprzedniego zebrania podajemy, że kierownikiem sekcji siatkówki został wybrany ponownie Czesław Sarna, jego zastępcą Zbigniew Górski, a w skład zarządu weszli również: Barbara B. elowa, Władysław Ciastoń i Jerzy Kurek. Kierownikiem sekcji koszykówek wybrano inż. Andrzeja Krupę.

W Brzesku — bez problemów

W turnieju siatkówki, który odbył się w ubiegłym tygodniu w Brzesku, gładkie zwycięstwo odniósł zespół Hutnika, wygrywając z AZS Kraków, Metalem Tarnów i Nadwiślanem Kraków po 3:0. Warto podkreślić, że siatkarze Hutnika odnieśli przekonujące zwycięstwo (3:0 a w setach 15:4, 15:4, 15:10) nad AZS Kraków a więc nad drużyną, która w mistrzostwach ligi okręgowej „urwała” Hutnikowi 2 sety.

Karty abonamentowe

Sekretariat klubu sportowego Hutnik prowadzi sprzedaż kart abonamentowych na zawody bokserskie dla pracowników Huty im. Lenina. Cena na wszystkie mecze zorganizowane w tym roku w hali garaży — 130 zł. Nabywca karty ma prawo wyboru stałego miejsca w drugim, najlepszym sektorze widowni.

Wkrótce Olimpiada Kulturalna

Ostatnim konkursem III Olimpiady Kulturalnej HIL jest konkurs na gazetkę ścienną, która tematycznie powinna być związana z XX-leciem PRL i przebiegiem Olimpiady. Termin składania gazetek w sekretariacie ZDK HIL upływa z dniem 15 kwietnia. Planuje się również zorganizowanie wystawy gazetek w hallu ZDK. Ocena udziału w poszczególnych konkursach olimpiadowych należy do specjalnie powołanych komisji, w skład których wejdą przedstawiciele: Komisji Kultury, Rady Zakładowej HIL, Rady Społecznej ZDK HIL, ZDK i spo-

Od dwóch lat działa w Hucie koło Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Na początek było tylko 10 członków, w większości pracowników Walcowni Gorącej Blach, współtowarzyszy pracy organizatora i prezesa koła — Henryka Madowicza. Pełni on tę funkcję od trzech lat. Trwale zainteresowanie problemami Ziem Zachodnich datuje się od pierwszych lat po wyzwoleniu, kiedy działał jako I starosta w Opolu.

Aktualnie koło TRZZ nie jest organizacją masową — nie leży to zresztą w jego założeniach — ale 75 osobowy zespół jego członków ma w swym dorobku wiele poczyniń, które zyskały mu popularność nie tylko w kombinacie.

Dzięki osobistej pomocy dyrektora kombinatu mgr inż. B. Kołomyjskiego i poła Z. Jakusa koło współdziałało w zagospodarowaniu słoneńskiej osady Kluki, z którą nowohucka organizacja utrzymuje stały kontakt. Inicjatywie koła zawdzięczamy wiele imprez, prelekcji, wycieczek i filmów, popularyzujących wśród

Koło TRZZ w HIL działa

W XX-lecie powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy

załogi wiedzę o Ziemiach Zachodnich.

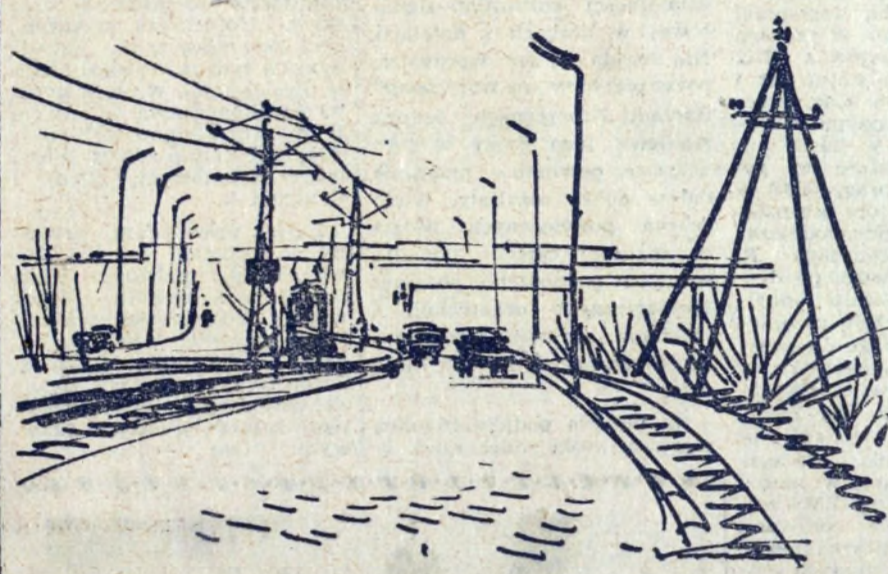
Koło dorobiło się własnego lokalu — wejście do Sali Teatralnej w budynku „S”, w którym w każdą środę w godz. od 15 do 16 pełnią dyżury członkowie jego zarządu.

W nowym roku, w którym obchodzimy XX-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, w pracy koła zaznacza się szczególne ożywienie. Jego pracą kieruje od niedawna nowy zarząd, w skład którego weszli: Henryk Madowicz, (prezes), Józef Sypka, Mirosław Orłowski, Stanisław Kucharski, Helena Noskiewicz-Bieronowa.

W programie działalności na najbliższy okres jest seria filmów oświatowych o tematyce związanej z Ziemią Zachod-

nimi. Wyświetlane one będą dla załogi kombinatu i uczniów przyzakładowych szkół w Sali Teatralnej. Planuje się też spotkanie w HIL posłów Ziem Zachodnich, wycieczki do najciekawszych regionów na północy i zachodzie kraju oraz szereg odczytów o rozwoju gospodarczym i kulturalnym Ziem Zachodnich i ich więzi z Polską Południową.

W najbliższy piątek 29 stycznia koło TRZZ organizuje dla pracowników HIL imprezę, na której program złożony s'e odczyt i projekcja interesujących filmów oświatowych. Impreza, na którą w imieniu organizatorów zapraszamy odbędzie się o godz. 14-tej w Sali Teatralnej. Imprezą organizuje koło TRZZ przy HIL dla uczczenia jubileuszowego Zjazdu TRZZ, który odbywa się w tych dniach w Opolu. (n)



Rys. A. WASILEWSKI

Droga z kombinatu do dzielnic.

Z KRONIKI MILICYJNEJ

Ten dzień — dla wszystkich ostatni dzień sylwestrowych przygotowań, był dla pracowników Sekcji Kryminalnej KD MO początkiem akcji. 30 grudnia o 12 przed południem lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego zawiadomił o nagłym zgonie ob. M. W. strażnika Krakowskich Zakładów Gunowych, zamieszkałego w Mogile.

Na miejsce udała się natychmiast ekipa MO. W mieszkaniu jak nietrudno się było domyślić — odbywała się tej nocy libacja. Zabezpieczono półlitrową butelkę z resztkami wódki. Analiza alkoholu i sekcja zwłok przeprowadzona przez Zakład Medycyny Sądowej — wykazały ok. 4 proc. alkoholu metylowego. To właśnie był powód zgonu młodego jeszcze mężczyzny. Jak okazało się w toku śledztwa, wódkę prawdopodobnie kupował denat u ob. M. A., znanego „meliniarza” mogiłskiej. Niestety, jedyny świadek — kochanka denata — nie uczestniczyła w transakcji, czekając przed domem. Jej zeznania nie stanowią więc wystarczającego dowodu, wobec pełnych tupetu i bezczelności wykrętnych tłumaczeń obwinionej.

Natychmiast zostały przeprowadzone rewizje w sześciu następnych domach, których właściciele podejrzani byli o nielegalny handel wódką. 20 l wódki, butelkę z resztkami płynu — oto ich plon. Zakład Medycyny Sądowej znów miał i ma do dzisiaj mnóstwo roboty. Wyniki nie są jeszcze znane, ale...

13 bm. przeprowadzono kolejną rewizję. Tym razem w Opatkowicach pow. Kraków. KD MO posiadała bowiem informacje, że niejaki J. D. dostarczał do Huty spirytus karnistrami. Nigdzie nie pracujący mężczyzna nie narzekał na brak dochodów. Jest posiadaczem pięknej willi. Ale kiedy za szopą w śniegu znalazł półtora litra spirytusu, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży — tłumaczył, że to złośliwi sąsiadzi podrzucili mu „dowody rzeczowe”. Karnister kupił od nieznanego kierowcy, nie znając zawartości, a w ogóle — krasnoludki są na świecie...

Drugiego dnia nowego roku nastąpił kolejny zgon. Zmarł J. Ch. — 37-letni mężczyzna. Jak się okazało — powodem nie było zatrucie alkoholem metylowym. Wystarczyło jednak, że denat wypił pół litra

czystego spirytusu. „Spalio” mu wnętrzności.

Te dwa tragiczne, śmiertelne wypadki są sygnałem alarmowym. Nowohucka milicja kontynuuje energiczne dochodzenia, wydając regularną wojnę meliniarzom, handlującym poprzez alkohol niewiadomego pochodzenia — ludzkim życiem. Ten proceder uprawiają ludzie wyczułi z najprymitywniejszych choćby zasad moralności. Co ciekawe — najczęściej stanowią on intratne zajęcia dla starszych kobiet. Od wielu lat nieźle sobie żyją, wykorzystując ludzkie słabości, czasem wręcz — nałóg. Przedrzeć się przez sieć rodzinnych powiązań, kontaktów z dostawcami kradzionego alkoholu — nie jest łatwo. Trzeba złapać na gorącym uczynku, podczas transakcji. Klienci melin, najczęściej sąsiadzi, boją się zeznać. A jeśli nawet znajdzie się ktoś odważny — jakże łatwo sprytnie, perfidnie meliniarzy, znające dokładnie odpowiednie paragrafy prawa twierdzą, że to złośliwe pomówienie.

Źródło pochodzenia spirytusu metylowego nie zostało ujawnione. Nie sposób dotrzeć nawet przy najintensywniejszych dochodzeniach, w ciągu tak krótkiego czasu do wszystkich melin w Nowej Hucie, Krakowie, okolicach. Dlatego przestrzegamy — nie pijcie alkoholu niewiadomego pochodzenia! Śmierć, czy trwałe kalectwo — to za wysoka cena na krótką i jakże wątpliwą przyjemność. BR

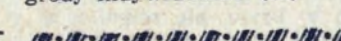
Punkt konsultacyjny dla słuchaczy WSI

Koło Młodych Inżynierów i Techników przy RKP NOT otwarło stały punkt konsultacyjny dla słuchaczy WSI — Konsultacje będą odbywać się w Domu Technika — Nowa Huta, Centrum C, bl. 10. Konsultacje obejmują następujące przedmioty:

- matematyka — wtorek godz. 17-19 sala nr 14
- fizyka — wtorek godz. 17-19 sala nr 14
- fizyka — środa godz. 19-20.30 pokój klubowy
- chemia — piątek godz. 18-20 pokój klubowy
- rysunek techn. — środa godz. 19-20.30 pokój klubowy
- metaloznawstwo — środa godz. 17-18.30 pokój klubowy

bieg olimpiady w swoich wydziałach.

Zdobycwca I miejsca będzie ta rada zakładowa, która uzyska największą ilość punktów. W Olimpiadzie przewiduje się wysokie nagrody pieniężne. Zwycięskie wydziały otrzymają także dyplomy. W konkursie pn. „Szukamy nowych talentów” przyznane będą nagrody indywidualne. (bs)



Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorem w szpitalu może uratować im życie.

GOŁOS MŁODYCH

Z obrad plenum ZF ZMS w HIL

Nowy program działania i powołanie sztabu „Akcji – Lato” 1965

Pierwsze po III Zjeździe ZMS plenum Zarządu Fabrycznego ZMS w HIL było poświęcone omówieniu głównych kierunków działalności wytyczonych przez Zjazd, zatwierdzeniu nowego rocznego planu pracy Zarządu hutniczej organizacji ZMS oraz powołaniu sztabu „Akcji-Lato” 1965 r.

Powracając do problemów poruszonych na III Zjeździe, przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS inż. A. PESZKO scharakteryzował dyskusję jako szczególnie żywą i konstruktywną. Omawiając nowe kierunki działania zawarte w uchwałach Zjazdu, wspominał również o udziale w pracach zjazdowych delegatów z HIL. Obecnie zarówno statut jak i uchwały zjazdowe będą szczegółowo omawiane na zebraniach kół ZMS w hucie.

Ciekawie kształtuje się ramowy program pracy ZMS w roku bieżącym, który przedstawił plenum wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego R. BRAGIEL. Tak więc, po dyskusji i zatwierdzeniu, obejmie on — w styczniu przeniesienie uchwał Zjazdu do wszystkich ogniw organizacji w kombinacie oraz spotkania z delegatami na Zjazd, w lutym — nastąpi omówienie dorobku 20-lecia Ziemi Krakowskiej, w marcu — Zarząd Fabryczny ZMS zajmie się szczególnie sprawami spółdzielczości mieszkaniowej, tak istotnymi dla młodych pracowników huty. W kwietniu — akcją opieki nad nowoprzjętymi do pracy w HIL, w maju — problemami wypoczynku po pracy, a także analizą postępu nauczania zawodowego i ogólnego w kołach ZMS. Czerwiec zostanie poświęcony podsumowaniu szkolenia zetemesowskiego w r. 1964/65, lipiec i sierpień sprawom sportu i turystyki młodzieżowej, wrzesień — podsumowaniu wypoczynku po pracy. W październiku nastąpią przygotowania do nowego roku szkolenia 1965/66, zaś w listopadzie i grudniu — zasadniczym zadaniem będzie organizowanie zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych.

Wśród problemów przeznaczonych do przedyskutowania na posiedzeniach plenarnych

Zarządu Fabrycznego ZMS warto zwrócić ponadto uwagę na objęcie patronatem nowych, młodych pracowników huty, następnie na zamierzenia mające na celu ożywienie działalności kulturalno-oświatowej w klubach i hotelach. Nie znajdują się one wprawdzie poraz pierwszy „na warsztacie” Zarządu Fabrycznego, jednak nasilenie jego pracy w tym zakresie powinno przynieść dalsze dobre rezultaty. Wiele zebrań poświęconych będzie w znacznej części ponadto sprawom podnoszenia poziomu ideologicznego organizacji i szkoleniu, na które położono tak silny nacisk na III Zjeździe.

Na plenum podjęto również pierwsze kroki zmierzające do



W Liceum nr XII odbyło się ostatnie spotkanie z autorem dwóch książek: „Kościół katolicki a Tysiąclecie” i „Kościół współczesny” dr Wiesławem Myskłem — pracownikiem naukowym WSNS w Warszawie. W spotkaniu wzięli udział XI-klasiści, członkowie szkolnego koła młodych racjonalistów. Dyskusja była bardzo ciekawa. Foto: J. BROZEK

sprawnego przeprowadzenia „Akcji Lato” 1965. W związku z tym powołany został już jej sztab, w skład którego weszli: R. BRAGIEL jako szef sztabu, W. LECHOWICZ — zastępca, B. SZCZEPKA, S. WOLAK (wszyscy trzej sprawy organizacyjne), K. NIEDZIELSKI, J. DUDZIK (sprawy programowe), oraz E. GEDEK (sprawy administracyjne).

Pierwsze plenarne zebranie Zarządu Fabrycznego (dawniej KF) hutniczej organizacji ZMS zapoczątkowało nowy okres w realizacji obowiązków spoczywających na wszystkich ogniwach organizacyjnych ZMS w kombinacie. (ik)

8 lodowisk to jeszcze za mało

Ostatnio w poszczególnych osiedlach dzielnicy powstało kilka lodowisk, z których dzieci i młodzież korzystają w każdy mroźny dzień. Ślizgawkę organizowane są staraniem nauczycieli i kierowników komitetów osiedlowych oraz szkół. Dotychczas urządzono dwa lodowiska w os. Teatralnym (w tym jedno obok szkoły Tysiąclecia), w os. Kolorowym, Słonecznym i Centrum B. W trakcie organizacji znajdują się ślizgawki w osiedlach: Handlowym, Zgody i Centrum A.

Za ich przykładem powinny iść pozostałe osiedla Nowej Huty, realizując hasło „na każdym osiedlu — lodowisko”. Wdzięczność najmłodszych obywateli dzielnicy będzie z pewnością ogromna. Jazda na łyżwach jest przecież najprzyjemniejszym sportem i zabawą w okresie zimowym. (bs)

DUŻYM zainteresowaniem cieszą się wśród naszych hutników niedzielne wycieczki w góry, organizowane przez Oddział PTTK i Radę Kombinatu. Największym powodzeniem cieszą się wyjazdy do Zakopanego. Coraz więcej widzi się też turystów z prawdziwego zdarzenia, którzy jadą do zimowej stolicy Polski, aby zakosztować rozkoszy „białego szaleństwa”.

Do popularyzacji i rozwoju zimowej turystyki przyczyniły się urządzane przez Oddział PTTK HIL kursy nauki jazdy na nartach. Ciekawą formą szkolenia narciarskiego jest organizowanie kursów dla początkujących przez kilka kolejnych niedziel w Zakopanem. Mogą więc z nich korzystać i ci, którzy nie mogą otrzymać kilkudniowego urlopu w miesiącach zimowych. Pierwsze tego rodzaju szkolenie odbyło się w ub. niedzielę pod okiem doświadczonych instruktorów PZN koł. kol. STANISŁAWA WOLAKA i EMILA KLAMRY. Uczestniczyło w nim około 40 osób.

Zachęcamy wszystkich, którzy pragną nauczyć się jeździć na nartach i brać udział w dających dużo miłych wrażeń wycieczkach narciarskich w góry oraz pragnących



„doszlifować” swój styl jazdy, aby zgłaszali się do biura oddziału PTTK HIL.

Oddział PTTK naszej huty organizuje w dniach 23 i 24 bm. wycieczki turystyczne

Za pomoc i opiekę w czasie choroby — kierownictwu OZR HIL, Koleżankom i Kolegom, a w szczególności dr T. Latale i pielęgniarce oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

HALINY BOGUSŁAWSKIEJ serdeczne podziękowania składa Rodzina

Na białym szlaku

krajoznawcze do Krynicy i na Prehybę. W drugiej wycieczce mogą wziąć udział turyści umiejący jeździć na nartach. Tel. 48-25. (dz)



W dniach 7—14 lutego odbędzie się Ogólnopolski Rajd Narciarski w Bieszczadach, w którym uczestniczyć będą tak-



Ważne dla przyszłych matek

Żuż dawno nie informowaliśmy naszych Czytelniczek o pracy Szkoły Rodzenia w Nowej Hucie. A przecież placówka ta działa bez przerwy, niosąc ogromną pomoc przyszłym matkom. Szkoła Rodzenia mieści się w dalszym ciągu w osiedlu Willowym 10 (tel. 419-57). W każdy wtorek i czwartek rozpoczynają się lekcje przygotowania do porodu, obejmujące cykl wykładów o higienie i estetyce ciąży, o jej rozwoju, przebiegu porodu i pielęgnacji niemowlęcia. Wykłady prowadzi dr dr: Jadwiga Beaupre, Barbara Klesyk, Lubow Popowicka i Zbigniew Wasowicz. Lekcjami gimnastyki kieruje mgr wychowania fizycznego.

Zachęcamy przyszłe matki do wzięcia udziału w kursie, który jest bezpłatny, trwa sześć tygodni i zajmuje tylko jedno popołudnie w tygodniu. Przygotowanie do porodu ma doskonały wpływ zarówno na stan zdrowia, jak i na samopoczucie, dzięki temu daje duże korzyści tak matce, jak i dziecku.

W Szkole Rodzenia mogą odbywać porody również pacjentki nieprzygotowane. Fachowa i troskliwa opieka zapewni bezpieczeństwo, zresztą naszej Szkoły Rodzenia nie trzeba specjalnie reklamować. Jak najlepiej świadczą o jej pracy liczne wypowiedzi byłych pacjentek. (dr)

W NASZYM SPACERZE po Bukareszcie trafiliśmy do pięknego salonu samochodowego — zdaje się — na bulwarze gen. Magheru. Za ogromną szybko wystawową prezentuje swe wdziki kilka wozów. Zastanawia wybór: jest tutaj „Moskwicz”, jest „Trabant”, jest „Wartburg” i... „Fiat 1100”. Ceny? — Nieco niższe niż u nas, jakiegokolwiek by nie dokonywać przeliczenia. Oto dla przykładu, „Fiat” kosztuje ok. 62 tys. lei, „Wartburg” — ponad 40 tys. lei, a „Trabant” — ponad 30 tys. lei. Tutaj konieczna jest od razu informacja ile zarabia się w Rumunii. Otóż przeciętna płaca oscyluje koło sumy 1000 lei miesięcznie, z tym, że dobry fachowiec może zarobić nawet 2—2,5 tys. lei. Zarobek inżyniera — bezpośrednio po studiach — wynosi w przemyśle ok. 1,5 tys. lei.

W salonie samochodowym nie widziałem ani jednego motocykla. Również w ulicach miasta — mimo, że samochodów wszelkich marek jest raczej zatrzęsienie — motocykle należą do rzadkości. W jednym tylko bodaj magazynie, był to dom towarowy na Calea Victoria, wystawiono na sprzedaż parę motocykli. I ku mojej radości były to polskie „Junaki”. Cena bardzo wysoka w porównaniu do aut. Jak poinformowano mnie — dlatego, że państwo świadomie i konsekwentnie ogranicza ilość pojazdów jednośladowych na drogach rumuńskich. Stwierdzono poprostu fakt, że motocykle powodują najwięcej wypadków drogowych, poza tym zakłócają ludziom spokój, a więc lepiej eliminować te „potwory” z ruchu. W Rumunii nie podjęto do dzisiaj w ogóle produkcji motocykli, a ich import z zagranicy został gwałtownie i prawie do minimum ograniczony.

A jak jest z tutejszą rodzimą motoryzacją? Widzi się dużo zgrabnych ciężarówek o nazwie „Carpati”, jednak jak dowiedziałem się, produkowane są one na licencji bodajże „Ford”. Dużo widać także furgonów — podobnych do naszych „Zuków” — wytwarzanych w kraju, ale również w oparciu o wzory zagraniczne. Jeżeli chodzi o samochody osobowe, dominują wozy radzieckie: „Moskwicze” i „Wołgi”. Poza tym reprezentowane są wszystkie marki z „Vols-wagenem”, „Oplem” i „Mercedesem” na czele.

PO TYCH UWAGACH na temat motoryzacji (sprawa ciekawa, interesująca na pewno wielu naszych Czytelniczków), kilka innych obserwacji. Zwiedzaliśmy metropolitalną cerkiew prawosławną. Uderza w oczy przepych wnętrza. Wchodzący tutaj ludzie zapalają świece i stawiają je na postumencie, na którym złożono też maleńkie bocheneczki chleba. Ofiara? Obserwowałem procesję z udziałem me-

Notatnik rumuński (II)

Tylko... 4 kółka

tropolity — dostojnego, starego, brodatego mnicha. Wyglądało to niezwykle. Ciekawostką, na którą zwróciliśmy też uwagę, była srebrna trumna na jednym z ołtarzy, opatrzona szybkami. Widniały w jej wnętrzu zasuszone szczytki jakiegoś patriarchy czy świętego.

W wędrowce po mieście zatrzymaliśmy się następnie nad jeziorami, które tyle uroku dodają stolicy Rumunii. Jezior jest kilka, niemal w samym centrum miasta. Łącznie z zielenią licznych parków, skwerów i ogródków dziecięcych — stwarzają one idealne warunki wypoczynku dla mieszkańców. Tym bardziej, że brzegi jezior są świetnie zagospoda-



Na jednej z ulic Bukaresztu.

rowane. Wybudowano tutaj kąpieliska, baseny, przystanie żeglarskie. Powstały całe ośrodki wypoczynkowe. Ich atrakcją nr 1 są specjalne urządzenia wywołujące falowanie wody — zupełnie jak na morzu. Jeziora roją się od łódek, kajaków i żaglówek. Rozbrzmiewają gwarem ludzi. Jaka szkoda, że brak czasu nie pozwala nam tutaj dłużej zabawić, aby wypożyczyć po trudach zwiedzania Bukaresztu. W mej pamięci utrwalił się obraz miasta przede wszystkim dzięki obfitości zieleni i kwiatów, pięknych pomników, nowych, ślicznie zaprojektowanych dzielnic mieszkaniowych, szerokich, ruchliwych ulic i... owych jezior, zapraszających do wypoczynku oraz uprawiania wodnych sportów.

NA CO JESZCZE warto zwrócić uwagę? Zastępuje na to z pewnością budynek państwowego cyrku, którego betonowa kopuła i falisty dach nie mają chyba wielu odpowiedników w światowej architekturze. Nie byłymy we wnętrzu, można jednak sobie wyobrazić doskonałą widoczność na tej oryginalnej sali cyrkowej.

Bardzo ładny jest kompleks obiektów wystawowych — śmiało i nowocześnie zaprojektowanych, jak zresztą większość budynków w tym mieście. Teraz kilka słów o Parku Wolności (Parcul Libertati). Mieści się tutaj — w prawdziwej oazie zieleni — mauzoleum pierwszego premiera Rumuńskiej Republiki Ludowej Petru Grozy, Mauzoleum położone jest na wzgórzu, w głębi starego parku. Dochodził się do niego aleją, mijając po drodze malownicze jezioro z niezbędnymi w takim wypadku „atrybutami” jakimi są... łabędzie i łódki. Nad mauzoleum wystrzela w niebo kolumna wolności.

Park chętnie odwiedzany jest przez młodzież. Widzi się tutaj wiele matek z dziećmi we wózkach, chętnie korzystających z ciszy i spokoju. Nie dochodzą tutaj żadne odgłosy pulsującego tuż obok życia miasta.

O STADIONIE 23 sierpnia — wybudowanym jako czyn młodzieży rumuńskiej na Festiwal Młodzieży i Studentów — już pisałem. Dziś chciałbym poświęcić jeszcze nieco uwagi innemu obiektom sportowym Bukaresztu. Ładny stadion „Dinama”, Stadion Republiki, Hipodrom, Pałac Sportowy w dzielnicy Floreasca, Pałac Pionierów. Liczne boiska sportowe, sale gimnastyczne, kryte pływalnie, sztuczne lodowiska. Naprawdę wiele zrobiono dla sportowców i dla młodzieży tego miasta — słusznie moim zdaniem nazwanego drugim Paryżem.

Tekst i foto: JERZY DANEK

POGODA

Zima jest nadal łagodna. Średnia temperatura dla Krakowa za pierwsze dwie dekady stycznia (-1,9 st.) jest wyższa od średniej wieloletniej całego miesiąca (-2,5 st.). Od dłuższego czasu pogoda kształtuje się w takiej sytuacji atmosferycznej (wyższe na południowym-wschodzie, niższe na północy), że nad Polskę napływa ciepłe powietrze oceaniczne, i stąd zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, no i oczywiście temperatura dość wysoka.

W chwili pisanja tych słów zanosi się jednak na pewne zmiany. Od północnego-wschodu rozbudowuje się w kierunku na Skandynawię wyż baryczny, i nie jest wykluczone, że wraz z nim dostaniemy falę mroźnego powietrza. Na razie przejawia się to w większych rozpadach. A ponieważ przy pogodnym niebie następuje duże wypromieniowanie ciepła przez ziemię, należy się liczyć ze znacznym spadkiem temperatury w nocy. W ciągu dnia temperatura utrzymuje się bez zmian w granicach od -2 do 2 st., później także w dzień nastąpi ochłodzenie. Ponieważ napływające do nas powietrze będzie pochodzenia kontynentalnego, na opady się nie zanosi.

Warunki narciarskie w górach są dobre, śniegu dużo, na twardej podkładzie warstwa puchu.

PROMYK



Ach, jak przyjemnie... Pływanie daje nie tylko sporo radości, ale jest również bardzo wskazane dla zdrowia. Nauki pływania uczy naszych pracowników mgr Jan Choma. Dla chętnych są jeszcze miejsca...
Foto: J. BROZEK

O bezpieczeństwo na drogach

W tych dniach odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego w Nowej Hucie z

udziałem miejscowych przedsiębiorstw. Temat: bezpieczeństwo ruchu drogowego w okresie zimowym.

Wśród poruszanych zagadnień, zwracano głównie uwagę na szkolenie kierowców i pracowników obsługujących pojazdy mechaniczne. Często przyczyną wypadków jest nieatrakcyjność kierowców, a zatem i temu zagadnieniu trzeba poświęcić maksimum uwagi. Postulowano ponadto przeprowadzenie weryfikacji wśród kierowców z uwagi na to, że dotychczasowe badania psychotechniczne wykazały, iż wielu spośród nich (ok. 10 proc.) jest niezdolnych do wykonywania zawodu.

Dobrze byłoby wytypować jeden z ośrodków zdrowia do bada-

nia kierowców po godzinach pracy, a jeżeli jest to możliwe - utworzyć dla nich oddzielną przychodnię dla przeprowadzania okresowych badań. Sprawą tą powinno zająć się Prezydium DRN z pomocą przedsiębiorstw, które mogłyby pomóc w wyposażeniu ośrodka. Dotychczas badania trwają po kilka godzin.

Niezmiernie ważnym problemem jest utrzymywanie taboru w należytym sprawności technicznej. Większą uwagę należy poświęcić na właściwe przygotowanie samochodów wyruszających w drogę, czego powinni dopełniać dyspozytorzy. Kierownicy baz samochodowych muszą również czuć się bardziej odpowiedzialni za wyruszających w drogę ludzi i pojazdy.

Postulowano, że podobne narady powinny odbywać się częściej, a wnioski należy bezwzględnie stosować w praktyce. (bs)

Krótko

O WIEKSZE ZAINTERESOWANIE TEATREM

Przyjemną imprezę dla widzów organizuje Dom Kultury HiL. Będzie nią oglądanie sztuki pt. „Ktoś nowy” w Teatrze Kameralnym, a po spektaklu - spotkanie z wykonawcami, które poprowadzi kierownik literacki - Henryk Vogler. Impreza odbędzie się 29 stycznia, o godz. 18. Jak dotąd - tego rodzaju wieczory, mające na celu zainteresowanie widzów sprawami teatru, reżyserii, gry aktorów, scenografii itp., cieszyły się dużym powodzeniem.

PRZYJMOWANIE INTERESANTÓW W DRN

W uzupełnieniu informacji, zamieszczonej w poprzednim numerze „Głosu” zawiadamiamy, iż dotyczyła ona godzin pracy w Prezydium DRN, natomiast przyjmowanie intere-

santów w poszczególnych wydziałach odbywa się: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, w godz. od 9 do 14-tej. W sprawach skarg i wniosków członkowie Prezydium przyjmują w poniedziałki od godz. 13 do 17, a kierownicy wydziałów w poniedz. od godz. 10 do 13.

OBOWIĄZKOWE DOSTAWY

Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN sporządził w ub. roku nowe wykazy gospodarstw rolnych dla wszystkich osiedli Nowej Huty. Według nowych spisów 988 gospodarstw podlega dostawom żywności, 599 - zboża i ziemniaków.

Wykonanie dostaw zboża w 1964 roku, w stosunku do 1963 wzrosło o 2 proc., ziemniaków - o 6 proc., a realizacja obowiązkowych dostaw żywności kształtuje się na poziomie roku 1963.

Plan żywności na rok 1965 ustalono w ilości ponad 58 tys. kg. (bs)

PROGRAM TELEWIZJI

23 do 29 bm.

SOBOTA

Godz. 10.00 Film z serii „Bonanza”: „Wiosna w Penderosa”, 11.55 Program dla klas V - geografia: „Krajobraz śródziemnomorski”, 16.15 Program dnia, 16.30 Program dla nauczycieli pt. „Zapisy do klasy I”, 16.40 Lekcja języka ros., 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program tygodnia, 17.20 Film z serii „Dziwy przyrody”, 17.35 „Liga miast” - telekonkurs, 18.25 Film z serii „Bonanza”, 19.10 „Wieczorne rozmowy, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Afisz kinowy”, 20.15 Z cyklu „Portrety”: progr. pt. „Leon Kruczkowski”, 21.05 Kalendarz filmowy i mel., 21.50 Dziennik, 22.10 Wieczorny relaks, 22.15 „Strachy zamku Spessart” - film fab.

NIEDZIELA

Godz. 9.00 Koncert solistów klasy dziesięcioletniej konserwatorium w Leningradzie, 11.45 Program dnia, 11.50 „Dziecięce marzenia” - film fab., 13.00 „Karnawałowy kulig” - program rozrywkowy dla młodych widzów, 13.45 „Powrót” - z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 14.00 „Młodość cyrku” - film, 14.25 TV kurs rolniczy, 15.10 „Z filmoteki 20-lecia” - filmy Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórczewskiego, 16.10 Ukraiński balet na lodzie, - 17.05 Piosenki Michel Arnaud, 17.45

Nowa szkoła dla dzieci z Os. Słonecznego

Ostatnio dzielnica otrzymała nowy, piękny budynek szkolny przy ul. Bulwarowej. Jest to szkoła nr 102, w której od lutego br. dzieci i młodzież os. Słonecznego rozpoczną naukę. Rozwiąże to częściowo trudną sytuację. Obecnie bowiem uczęszczają do czterech szkół. Najwięcej z nich, bo ponad 380, pobiera naukę w szkole nr 88 w os. Szklane Domy. Ponadto około 300 dzieci korzysta ze szkół nr 86, 81 i 84.

Warunki nauczania w szkole nr 88 są bardzo trudne. Mieści ona około 1800 dzieci, nauka jest trzymianowa, a w przyszłym roku szkolnym liczba młodzieży jeszcze się powiększy. Istnieje więc konieczność rozładowania tej trudnej sytuacji. Wprawdzie w os. Słonecznym

istnieje budynek szkolny, lecz zajmowany jest przez XII Liceum Ogólnokształcące. Istnieją propozycje ze strony mieszkańców osiedla, aby przenieść Liceum do nowego budynku przy ul. Bulwarowej, jednakże projekt ten nie jest taki prosty, jakby się wydawało. Liceum posiada liczne warsztaty, pracownie itp., przeniesienie których naraziłoby na poważne koszty. Z drugiej strony w najbliższych latach projektuje się budowę dwóch budynków dla szkół licealnych. Będzie to szkoła przy ul. Bulwarowej, budowana w latach 1965-66 oraz w os. Kolorowym (1966/67). Tak więc za około półtora roku Liceum z os.

Słonecznego przeniesione zostanie do nowego budynku, a na jego miejsce przyjdą dzieci z os. Słonecznego.

Narazie więc postanowiono przenieść do szkoły przy ul. Bulwarowej wszystkie dzieci z os. Słonecznego, od klas 1 do 6-tych (7 klasy ukończą naukę w dotychczasowych szkołach) - tj. około 600 młodzieży oraz 130 dzieci z os. wiejskiego - Krzesławice.

A za rok, najdalej dwa, wszystkie dzieci os. Słonecznego otrzymają własną szkołę na swoim osiedlu. (bs)

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT - godz. 15.45, 18, 20.15: do 24 bm. „Praski blues” prod. czeskosł., doz. od lat 12, 25-31 bm. „Królowa Krystyna” prod. USA, doz. od lat 16

SWIT mała sala - godz. 15, 17, 19: 23 bm. „Pociąg” (od 18 l.), 24 bm. „Wiano” (od 16 l.), 25 bm. „Historia współczesna” (od 16 l.), 26 bm. „Drugi człowiek” (od 15 l.), 27 bm. „Odwiedziny prezydenta” (od 14 lat.), 28 bm. „Głos z tamtego świata” (od 16 l.), 29 bm. „Ich dzień powszedni” (od 18 l.), 30 bm. „Szklana góra” (od 16 l.), 31 bm. „Wilecy bilet” (od 16 l.) - wszystkie filmy prod. polskiej.

SWIATOWID - godz. 15.45, 18, 20.15: do 26 bm. „Panią z okienka” doz. od lat 12, 27-29 bm. „Drewniany różaniec” doz. od lat 16, od 30 bm. „Beata” doz. od lat 16 (filmy prod. polskiej).

SWIATOWID mała sala - godz. 15, 17, 19: do 25 bm. „Szczęście w teczę” prod. jugosł. od lat 14, 26-29 bm. „Życie Adolfa Hitlera” prod. NRF, od lat 16, od 30 bm. „Dziwna dziewczyna” prod. jugosł. od lat 16.

SFINKS - godz. 15.45, 18, 20.15: do 24 bm. „Garaż śmierci” prod. ang. od lat 18, 25-27 bm. „Syn skazańca” prod. ang. od lat 16, 28-31 bm. „Dziwczyną z hotelu” prod. USA, od lat 16.

KOLOROWE - godz. 16, 18 - 24 bm. „Cichy wspólnik” prod. ang. od lat 16, 29-31 bm. „Powiernik pań” prod. franc. od lat 12.

BALLADYNA - godz. 17, 19 - 24 bm. „Latający profesor” prod. USA, od lat 9, 27-28 bm. „Ty to w dwójce” prod. ang., od lat 16, 30-31 bm. „Cichy wspólnik” prod. ang. od lat 16.

TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15: „Śmierć na gruszy”, 24 bm. godz. 19.15: „Antygona”, 25 bm. teatr nieczynny, 26 bm. godz. 19.15: „Popioły”, 27 bm. godz. 17: „Popioły” przedst. zamknięte, 28 i 29 bm. teatr nieczynny, 30 i 31 bm. godz. 19.15: „Puste pole”.

ZDK HiL ZAPRASZA...

23. I. godz. 20 - w ramach Studium Piosenki - wieczór pt. „Piosenka Studencka” w wykonaniu Teatryku Piosenki UJ. 24. I. godz. 18 - w ramach Klubu Prasy - przegląd

wydarzeń międzynarodowych prowadzi red. Z. Turek, 25. I. godz. 18.30 - Klub Miłośników Teatru organizuje wieczór teatralny dr A. Mianowskiej pt. „Luigi Pirandello”, 27. I. godz. 18 - kino „Sfinks” - spotkanie Klubu Filmowego - rozmowy filmowe prowadzi red. W. Cybulski. Film prod. ang. „Z soboty na niedzielę”, 28. I. godz. 18.30 - z cyklu „Skarb to zdrowie” odczyt pt. „Od czarów do medycyny współczesnej”, 29. I. godz. 18.30 - Klub Kosmiczny - odczyt mgr M. Mazura pt. „Rakieta przez drogę mleczną”.

OGNIKO MŁODYCH ZMS ZDK HiL

23 I. godz. 18.00 - spotkanie Klubu Miłośników Filmu, 24 I. godz. 18.00 - rozmowy o teatrze prowadzi mgr S. Jastrzębski, 26 I. godz. 19.00 - wieczór poezji współczesnej prowadzi mgr A. Matuszyk, 28 I. godz. 19.00 - „Jak słuchać muzyki” - imprezę prowadzi R. Oszczan.

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK HiL

23 I. godz. 17.00 - spotkanie Klubu Filatelistycznego, 28 I. godz. 17.00 - z cyklu: „Dzieje historyczne” odczyt pt. „Jak dawniej listy pisały i przesyłano” wygłosi mgr B. Piotrowicz, 27 I. godz. 17.00 - w ramach Klubu Czarnej Sropy odczyt mgr J. Kamockiego pt. „Państwo Inti - Boga Słońca”, 29 I. godz. 17.00 - Klub Przejścioci Sztuki organizuje spotkanie pt. „Twórczość malarska braci Gierymskich”.

DMH OS. STALOWE

25 I. godz. 20.15 - film fabularny, 26 I. godz. 20.15 - „W rytmie walca” - pokaz tańców towarzyskich w wykonaniu krakowskiego Klubu Tańca Towarzyskiego, 27 I. godz. 18.00 - filmy sportowe

i dyplomantach zagranicznych, - 18.45 „Na Kubie”, 19.00 „Warszawa 1905 r.”, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc, 20.00 „Przegląd ekonomiczny”, 20.15 „Kronika kulturalna”, 20.35 Katowicki Teatr TV, - „Szości dzień tworzenia” - 22.05 Dziennik TV.

UWAGA: redakcja nie odpowiada za ewentualne zmiany w programie kin, teatru i telewizji.

Pożegnanie rencistki

Niezwykle serdeczne pożegnanie zgotowano w ZMO odchodzącej na emeryturę pracownicy ob. Annie Fejkiel. Została zaproszona do świetlicy na uroczysty obiad, na którym byli obecni przedstawiciele Rady Zakładowej, kierownictwa wydziału i zakładu oraz jej najbliższe współpracownice z Wydziału Szmatowców.

W czasie obiadu otrzymała nagrodę pieniężną i kwiaty od kierownictwa, a od koleżanek pamiętkowy upominek. Szczególnie jednak ją cieszyły serdeczne słowa podziękowań za pracę i zapewnienie jak najdalej idącej pomocy na przyszłość.

Za naszym pośrednictwem pani Anna Fejkiel składa wiele słów podziękowań kierownictwu ZO, Radzie Zakładowej i współpracownikom.



Teatr Lalek „Miś” ZDK HiL wystawia obecnie nową bajkę pt. „Misie - Pysie”. Zyskała ona już duże uznanie najmłodszych widzów. Autorem i reżyserem przedstawienia jest kierownik zespołu ZBIGNIEW POPRAWSKI, a wykonawcami: ZOFIA SOTOŁA, ELENAI MAJCHRZYCKA, JERZY PIÓRKOWSKI i WŁADYSŁAW SITKO.

Sztuka ta grana będzie prawie codziennie w lokalu Teatryku (os. Góralski). Zgłoszenia szkół, przedszkoli i indywidualne przyjmuje p. MARIA KWIECIEŃ w ZDK HiL.

Na zdjęciu: fragment bajki „Misie - Pysie” - Zofia Sotoła i Jerzy Piórkowski. Foto: ZB. POPRAWSKI

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Wielkie nieporządki

Dawno już w naszej dzielnicy nie było tak nieporządku, jak obecnie. Oczywiście zawiniły zmiany pogody i opady, ale nie można przecież patrzeć z założonymi rękami, jak ludzie łamią nogi na oblodzonych przejściach, jezdniach lub chodnikach, jak toną w błocie. Przykład - choćby otoczenie Szkoły Tysiąclecia i Teatru Ludowego.

Czyżby MPO - po sprawnie przeprowadzonych przygotowaniach do zimy - przestało funkcjonować? Więcej piasku w czyste gotole - także przed domami i sklepami, i więcej troski o posprzątanie błota. Apel do dozorców: nie ekajcie aż śnieg roztopi i osuszy lód i błoto, bo to nie stąpi szybko. Dla własnego dobra także, bo każdy może przecież złać nogę w takich warunkach.

Niebogaty „Lajkonik”

Bardzo to przyjemnie, iż NZG otworzyły kiedyś porządną cukiernię pod miłą nazwą „Lajkonik”. Ale niestety gorzej w niej z zaopatrzeniem w... ciastka. O ile na półkach można zobaczyć wcale bogaty asortyment win, o tyle w gablocie ciastek mało. I to nie najwziewszych, jak miałam możliwość stwierdzić 18 bm. w godzinach przedpołudniowych. Personel chętny i sprawny, ale niestety podawać nie bardzo jest co. Stąd zapewne wielka pustka w „Lajkoniku” przed południem, kiedy w cukierniach krakowskich zwykle pełno. Ludzie wołają bar „Arkadii”, o wiele lepiej zaopatrzony.

W ten sposób zawodzą cukiernia pomyślana zapewne - i słusznie - jako placówka „antywódczana”, odciągająca od kieliszka tych, którzy w godzinach przedpołudniowych mają czas wolny od pracy. Szkoda, jeszcze jedna stracona szansa. (ik)

Ciekawe wykłady

Bardzo interesujące wykłady organizowane są w ZDK HiL w ramach Wieczorowego Studium Estetyki, działającego już trzeci sezon. Studium ma na celu rozszerzenie zainteresowań zagadnieniami humanistycznymi i estetyki zwłaszcza w dziedzinie plastyki, teatru, muzyki, filmu.

Obecnie Studium liczy ponad 60 słuchaczy, głównie pracowników HiL, ludzi o różnym poziomie wykształcenia. W zakreśle Wieczorowego Studium Estetyki odbywają się wykla-

dy z historii sztuki prof. dr W. Hodysa, z historii teatru i dramatu dr A. Mianowskiej, wieczory muzyczne i inne. Ponadto organizowane są wykładki do teatrów, muzeów, dyskusje teatralne itp. Członkowie Studium Estetyki uczestniczą również w zajęciach Klubu Miłośników Teatru.

ZDK HiL przyjmuje jeszcze wpisy do Studium Estetyki. Zgłoszenia przyjmuje w Dzień Oświatowym ZDK HiL p. Zofia Kubit. (bs)

W OBIEKTYWIE

Oto kilka „migawek” z części artystycznej jaka odbyła się w HiL na akademii z okazji XX rocznicy wyzwolenia Krukowa. Udział w niej wzięli członkowie zespołów ZDK HiL (teatru małych form) pod kierunkiem aktorki p. ANNY LUTOSŁAWSKIEJ oraz aktorów krakowskich. Duże brawa otrzymali szczególnie: IRENA JUN z Teatru Ludowego, ALICJA SŁAWECKA i STEFANIA ZACHARIASZ — z Teatru Muzycznego, EWA STOLZMAN, A. SZAJEWSKI z Teatru im. Słowackiego, J. ZOŁOCHOWSKI z Teatru Muzycznego i A. ZWIERZ — pieśniarz. Zapowiadał: LESZEK BIJAŁD.
Tekst i zdjęcia: JOZEF BROZEK



Inscenizacja okolicznościowa teatru małych form ZDK HiL.



Alcja Sławecka i Ewa Stolzman w interesującym programie wokalnokowym.



Recytacje Ireny Jun mają już ustaloną „markę”.



Spiewa A. Szajewski. Piosenki w jego wykonaniu nagrodzone zostały dużymi brawami.

„Hrabia Monte Christo”
Reżyseria: Claude Autant-Lara.
Produkcja: Francja.
Kino: „Swit”

Adaptacji ekranowych słynnego dzieła Aleksandra Dumasa było już kilkanaście. Film, który właśnie dotarł na nasze ekrany jest z kolei osiemnastą ekranizacją książki, cieszącej się od stu lat nieśmiertelnym powodzeniem.

Właściwie należałoby się spodziewać, że właśnie rodacy wielkiego pisarza potrafią z wdziękiem ukazać przygody dzielnego Dantesa. Niestety film nieco rozczarowuje. W sposób bardzo nieudolny i nudny przypomina znaną nam lekturę czy choćby inną francuską wersję z roku 1954 z JEANEM MARAIS w roli tytułowej. Nie pomógł nawet kolor i szeroki ekran oraz świetny i niepozawiany wdźwięk Louis Jourdan. Wypada więc poczekać na... dziewiętnastą ekranizację książki Dumasa. Zresztą, kto wie, może i ten film znajdzie zwolenników?

„Hrabia Monte Christo” grany będzie w kinie „Swit” w pierwszych dniach lutego. Czyli, że jednak krakowianom się podoba, miał bowiem dotrzeć do Nowej Huty znacznie wcześniej. Nieznane są gusta publiczności...

NA EKRAKACH Nowej Huty

podstawie powieści NATALII ROLLECZEK oraz „Beata” — ANNY SOKOŁOWSKIEJ.

Zwróćmy uwagę przede wszystkim na film zespołu „Iluzjon” — „Drewniany różaniec”. Akcja rozgrywa się w przedwojennym sierocińcu dziewczyny. To jednak tylko pretekst do pokazania przy- czyn tego kroku, stosunków panujących w szkole i w domu. W roli tytułowej zobaczymy POŁĘ RAKSĘ (znaną nam głównie z filmu „Szatan



Scena z filmu „Drewniany różaniec”. Na zdjęciu Elżbieta Kar- koszka i Barbara Horawianka.

prowadzonym przez zakonni- ce. Film demaskuje panujące metody wychowawcze. Warto zobaczyć. „Beata” jest historią u- cieczki z domu szesnastoletniej z siódmej klasy”) oraz plejadę znanych aktorów m. in. AN- TONIE CIEPIELEWSKA, WIE- SŁAWA GOŁASA, BOHDANA ŁAZUKE i STANISŁAWA ŁAPINSKIEGO. (dr)

DNI FILMU POLSKIEGO

Szczególnie interesująco natomiast przedstawia się prze- gląd filmów polskich — na obydwu salach nowohuckich kin. W „Swicie” zobaczy- my pozycje starsze, po- wtórkowe, natomiast „Światło- wid” uraczy nas filmami pre- mierowymi: „Panią z o- kienka” MARII KANIEWS- KIEJ według popularnej książki DEOTYMY, „Drewnia- ny różaniec” EWY I CZE- SŁAWA PETELSKICH na

Redaguje Kolegium. — Wydaje Osrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina. Centrum Administracyjne Bu- dynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Osrodka 425-99. Sekretariat odpowie- dzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-69. Sekretariat admi- nistracyjny 55-61. Rozgłosnia Zakładowa 41-69.

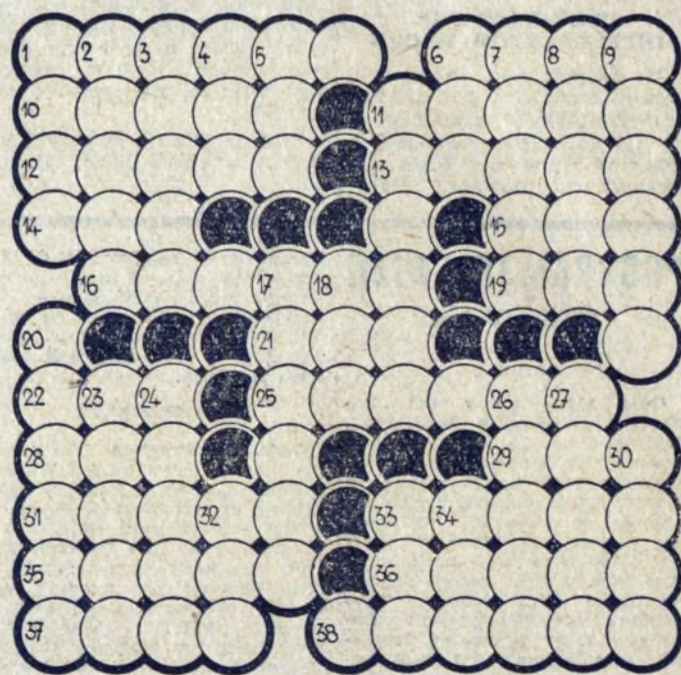
HUMOR rys. B. Dziekan



Bez podpisu

Rozrywki umysłowe Rozrywki umysłowe Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. choroba krtni powodująca utratę głosu, 6. pies jamnik, 10. znany francuski aktor filmowy („Mury Malapagi”), 11. syn ojca białego i matki Murzynki, 12. państwo Odysseusza, 13. imię żony Fryderyka Joliot-Curie, 14. takt w silniku spalino- wym, 15. masa uszczelniająca, 16. stolica jednego z krajów euro- pejskich, 19. zaimek, 21. struś australijski, 22. imię znane z ele- mentarza, 25. kamień półszlachet- ny, zwykle ciemnoczerwony lub brązowy, 28. miasto w Persji, 29. zwykły pręt drewniany, 31 imię żeńskie, 33. gmina w dawnej Pol- sce 35. cesarz rzymski zmuszony do popełnienia samobójstwa, 36. denuncjacja, 37. maszyna do cię- cia tarcic, 38. obciążenie balonu luf statku.

PIONOWO: 1. król spartański stracony z rozkazu eforów, 2. nie- tuchronny los, 3. niepokój wyni- kły z przewidywania zła, 4. i- nicjały państwowego organu kontrolnego, 5. rzeka Zalewu Szczecińskiego, 6. wymarły gatunek dzikiego wotu, 7. tytuł opery Sergiusza Rachmaninowa, 8. pół- wysp między Morzem Białym a Morzem Barentsa, 9. nieruchoma część maszyn energetycznej, 11. ryba drapieżna z rodziny dorszo- wanych, 17. poseł nowogrodzki, wsławiony niezłomnym oporem na Sejmie w 1773 r. przeciw roz- biorowi Polski, 18. imię słynnej śpiewaczki peruwiańskiej, 20. lek- ki odkryty powóz, 23. hitlerowski obóz koncentracyjny, 24. gatunek papugi, 26. obraz święty u praw- sławnych, 27. pomieszczenie do zakwaszania paszy, 30. inaczej: istnieje, 32. przebieg sprawy, 33. poetycki utwór liryczny, 34. na- pisał „Pieśń o ziemi naszej”.

Arytmograf

Należy odgadnąć w każdym z czterech akapitów wyrazy według podanych określeń i ich li- tery podstawić pod liczby umie- szczone obok w nawiasach. Na- stępnie w każdym zestawie litery uszeregować zgodnie z podanym szyfrem i odczytać kolejno roz- wązanie — wiersz Lope de Vega.

Większy wyciek (1-2-3-4-5) stopień oficerski (6-7-8-9-10), lewa strona tkaniny (11-12-13-14):
11-7-6-7-10-6-1-10-9-5-14-8-5-4-10-4-3-2-3-4-13-12-14

Wosk z knotem (1-2-3-4-5-6-7-8), tętno (9-10-11-12), północ (13-14-15-16):
5-6-8-12-2-3-4-5-6-13-4-9-15-8-2-8-16-11-8-11-10-16-6-7-14-1-5-9

Miasto w woj. olsztyńskim nad jezioro Niegocin (1-2-3-4-5-6-7), szybki bieg (8-9-10), prze- gródka spiętrzająca wodę w rzce (11-12-13), czcze marzenie (14-15-16):
16-2-5-8-2-9-6-16-2-15-11-14-13-15-1-7-8-7-16-12-10-3-4-5-2-15

Wydaje dźwięk, przeważnie z wieży (1-2-3-4-5), narząd od- dychania (6-7-8-9-10), drugie co do znaczenia po pszenicy zbo- że (11-12-13), tytuł znanego dwutygodnika dziecięcego (14-15-16):
3-13-12-9-15-8-5-15-9-6-4-5-10-1-9-2-10-11-14-15-7-4-16-9-15

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 29. I. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na ko- pertach „Rozrywkę umysłowe”.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 1 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. kord, 5. tona, 9. amalgamat, 10. papa, 11. Jawa, 12. oma, 13. ogień, 14. Ida, 15. sekta, 17. mak, 19. Ania, 20. lata, 21. Nickrasow, 22. dera, 23. ma- ra.

PIONOWO: 1. kapo, 2. omamie- nie, 3. rapa, 4. dla, 5. tajga, 6. Oman, 7. nawigator, 8. atak, 13. oda, 14. Itaka, 15. Sand, 16. kier, 17. masa, 18. kawa, 20. lam.

UZUPEŁNIANKA

Czytaj stale i popularzuj nasze pismo!
WYRAZY POMOCNICZE: po- czynność, majster, naleśnik, hipo- potam, okulary, wyzysk, czuj- ność, pasztet, klepisko, niemowa.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 2 SZYFROGRAM

Samo posiadanie biblioteki nie czyni człowieka uczonym.
(Gotthold Lessing)
WYRAZY POMOCNICZE: koło, miła, wiec, kino, ibis, czop, Ne- mo, idea, Zyta, bies, czyn, unia.

ARYTMOGRAF

Wszelka siła ludzka składa się z cierpliwości i czasu. Ludzie potężni pragną i czuwają.
(Honore Balzac)
WYRAZY POMOCNICZE: 1. sprzęt, 2. dług, 3. ścinka, 4. wąż, 5. olej.

KALAMBUR

ceramika (cera — mika)

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 W-34

KSIĄŻKI

José Cabanis — „Karty czasu” — pozycja uznana za jedną z naj- piękniejszych osiągnięć literackich roku 1962 we Francji. Autor, z za- wodu adwokat, równocześnie z du- żym rozgłosem zdobywa nagrodę księgarzy. Jest to opowieść o dzie- cinstwie, młodości i latach doj- rzalych — zawiera dużo refleksji. Napisana inteligentnie i subtelnie. Tłumaczyła Irena Dewitz. PIW cena 10 zł.

Philip Roth — „Goodbye Colum- bus” — książka również wyróżnio- na (Nagroda Narodowa w 1959 r. w Ameryce). Opisuje miłość dwojga młodych pochodzących z różnych środowisk społecznych co powo- duje poważne konflikty. PIW cena 10 zł. (kog)



Spiewa Janusz Żołochoński.

Kącik filatelistyczny

Nowości USA

Stany Zjednoczone należą do tych krajów, które nie wy- dają wielkich ilości znaczków pocztowych. Wprawdzie zna- cznie więcej, niż np. Wielka Brytania, ale jedynie czwarta część naszych pozycji filateli- stycznych rocznie. Do rzadko- ści należą serie dłuższe niż 2 znaczki. Taki wyjątek stano- wi piękny czworobok wyda- ny w grudniu, a reproduko- wany dziś. Znaczki po 5 c. każdy, przedstawiają rysunki różnych roślin: gałązka jodlo- wa z szyszką, liść ostrokrze- wu z czerwonymi jagodami, zielona jemiola i kwiat Point- setii. Ciekawa pozycja do te-



matycznego zbioru „botani- ka”. (dr)